

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 17 lipca

Nr 194 (2047)

Załogi wielkich budowli socjalizmu przekraczają swe zobowiązania

Wspaniałe osiągnięcia

mas pracujących miast i wsi, walczących o wykonanie Czynu Lipcowego

WARSZAWA [PAP] Im bliższy jest dzień Święta Odrodzenia, tym wspanialsze są osiągnięcia najszerzych mas pracujących miast i wsi Polski, walczących o wykonanie Czynu Lipcowego.

Krajowy zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (PAP). 15 bm. z udziałem około 130 delegatów z całej Polski odbył się w Warszawie krajowy zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza, który podsumował roczną pracę organizacji...

Dla wykonania poważnych zadań stojących przed organizacją uczestnicy zjazdu postanowili w pracy swej wzorować się na bogatych doświadczeniach bratniej organizacji radzieckiej — dobrowolnego stowarzyszenia współdziałania z Armią.

Za 5 dni Święto Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) Już tylko 5 dni dzieli nas od Święta Odrodzenia Polski, 7 rocznicy powstania Państwa Ludowego. Na uroczystych akademiach, które przygotowują komitety Obchodu Święta — dokona ludność miast i wsi podsumowania historycznych zwycięstw, osiągniętych pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Dymisja gabinetu włoskiego

RZYM (PAP) Oficjalnie podano do wiadomości, iż premier de Gasperi postanowił wręczyć prezydentowi Einaudi dymisję całego gabinetu. Dymisję tę poprzedziła rezygnacja ministra skarbu Peili, która nastąpiła w wyniku rozbieżności, jakie zarysowały się w tonie koalicji rządowej na temat polityki gospodarczej.

Lekkoatleci ZSRR bez konkurencji Polki ustanwiają nowy rekord w sztafecie

MOSKWA (PAP) W Moskwie zakończył się 16 bm. trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska — Rumunia rozgrywany w konkurencji kobiet i mężczyzn. Spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo reprezentacji ZSRR 373,5 pkt. przed Polską 210,5 pkt. i Rumunią 180 pkt. Na 32 konkurencje zawodnicy radzieccy zajęli 29 pierwszych miejsc. Wyniki poszczególnych konkurencji wskazują na olbrzymi rozwój i wysoki poziom przodującej lekkoatletyki radzieckiej oraz na wielkie postępy, jakie poczynili zawodnicy Polski i Rumunii.

W ostatnim dniu zawodów padł rekord w tym meczu rekord Polski. Ustanowiła go sztafeta kobieca 4X200 m, uzyskując czas 1:45,1.

Wyniki techniczne — konkurencje meskie:

Bieg 1500 m: 1) Bielokurov ZSRR — 3:56, 2) Potrzebowski Polska — 3:57, 7, 5) Kuśmirek Polska — 4:01.

Bieg 10 km: 1) Siemionow ZSRR — 31:22,4, 2) Wanin ZSRR — 31:25,6, 3) Cristea Rumunia — 32:08,8, 4) Kiebas Polska — 32:51.

Skok w dal: 1) Wiesenmayer Rumunia — 7,09, 2) Ademczyk Polska — 7,06, 3) Grigoriew ZSRR — 7,04, 5) Kiszka Polska — 6,90.

Skok wzwyż: 1) Soeter Rumunia — 1,96, 2) Siderenko ZSRR — 1,83, 4) Lewandowski Polska — 1,80.

Wiele załóg budujących olbrzymie obiekty Planu 6-letniego donosi o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych. M. in. załoga budujących się w Brzegu Dolnym poleźnych zakładów przemysłu chemicznego „Rokita”, zameldowała o wielkim sukcesie: robotnicy tej budowy wykonali zobowiązanie lipcowe na 5 dni przed terminem i wartość ponadplanowej produkcji przekracza już 724 tys. zł.

Robotnicy zakładów reparacyjnych portu gdyńskiego w ramach realizacji zobowiązań, pracowali i zastosowali przy łamieniu węglowym specjalny przyrząd, który zmniejsza ilość węgla rozsypanego się przy przeładunku o 98 proc.

W dalszym ciągu mało- i średniorolni chłopcy, robotnicy rolni i członkowie spółdzielni produkcyjnych realizują z zapałem zobowiązania lipcowe.

Obok meldunków o realizacji zobowiązań, napływają z całego kraju wiadomości o podejmowaniu nowych zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Kampania żniwna rozwija się sprawnie

WARSZAWA (PAP) Sprzęt żyła przebiega bardzo sprawnie. Dzięki sprzyjającej pogodzie żniwa rozpoczęły się i w województwach północnych, m. in. w woj. olsztyńskim, gdzie do zbiorów żyta pierwsze przystąpiły Państwowe Gospodarstwa Rolne.

W woj. lubelskim przodują w szybkim i sprawnym dokonywaniu sprzętu żyła chłopcy powiatów: kraśnickiego i puławskiego. Chłopcy gromady Zaklików w pow. kraśnickim zakończyli cełkownicę zbiorów żyta, a gromady Karczmińska i Rybitwy w pow. puławskim sprzątnęły żyto z połowy obszaru uprawy. Zbiory żyta w woj. lubelskim będą według przewidywań o 10 proc. wyższe a pszenicy o 14 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym.

W spółdzielniach produkcyjnych woj. łódzkiego zbory żyta zapowiadają się szczególnie pomyślnie.

Wiele gospodarstw państwowych, które najwcześniej przystąpiły do zbiorów żyta, już je kończą.

Nowy, imponujący sukces gospodarki radzieckiej

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka opublikowała komunikat Państwowej Komisji Planowania i Urzędu Statystycznego RFSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) Planu 5-letniego Federacji Rosyjskiej (1946—1950).

Komunikat stwierdza m. in., że 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu zostały znacznie przekroczone. Ustalony przez plan 5-letni na r. 1950 poziom produkcji przemysłowej, osiągnięty został przedterminowo — w czwartym kwartale 1949 r. Przemysł Uralu, Syberii i Półwyspa produkował w r. 1950 — 2,8 raza więcej niż przed wojną. W rejonach, które ucierpiały w wyniku działań wojennych, odbudowano na nowej bazie technicznej przemysł ciężki i lekki.

Wydańność pracy robotników w przemyśle wzrosła w r. 1950 o 22 proc. w porównaniu z r. 1940.

Podając wyniki wykonania planu 5-letniego w rolnictwie komunikat stwierdza, że w ciągu ubiegłych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa i umocnienia społecznej gospodarki kolchozów. W dziedzinie hodowli bydła przekroczone przedwojenne poziomy pojawiła bydła i drobiu.

Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, założono w latach 1948—1950 ochronne pasy leśne na powierzchni ponad 860.000 ha.

Wzrost produkcji rolnej — stwierdza komunikat — wzrost łowności rolnictwa pozwoliły zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie ludności na artykuły rolne, zwiększyć dochody kolchozów i kolchoźników oraz stworzyć twórczą bazę surowcową dla dalszego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Komunikat stwierdza następnie, że przewozy ładunków w transporcie samochodowym i rzeczonym poważnie wzrosły w porównaniu z okresem przed wojennym. Podając cyfry charakterystyczne wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie podniesienia poziomu kulturalnego i materialnego narodu, komu

Wznowienie rokowań w Kaesong

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Phenianu, w niedzielę, po trzydniowej przerwie, podjęte zostały w Kaesong rokowania w sprawie zawieszenia działań wojennych w Korei.

Na posiedzeniu szybko uregulowano kwestię utworzenia wokół Kaesong strefy neutralnej, sprawę obszaru tej strefy i inne związane z tym konkretne zagadnienia. Następnie przystąpiono do omawiania porządku dziennego, którego projekty złożone zostały przez obie strony.

Posiedzenie trwało 2 godziny i zakończyło się o godz. 15-ej czasu miejscowego.

PEKIN (PAP) Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Phenianu, że w poniedziałek odbyło się w Kaesong czwarte posiedzenie przedstawicieli obu stron walczących w Korei poświęcone ustaleniu warunków zawieszenia broni. Posiedzenie trwało od godz. 9—12.50 czasu koreańskiego.

Na posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę porządku dziennego. Na ślępnę — piątę — posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek, na godz. 10 czasu koreańskiego.



Z całego kraju nadchodzą meldunki o sprawnym przebiegu akcji żniwno-... Na zdjęciu: Załoga POM w Teresinie pow. Sochaczew przygotowuje snopowiązałkę przed rozpoczęciem pracy na polach spółdzielni produkcyjnej w Andrzejewie-Duranowskim w pow. Sochaczew. (Foto — CAF)

Prezydent RP B. Bierut przyjął szefa misji dyplomatycznej NRD

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął 16 bm. na audjencji szefa misji

dyplomatycznej Niemieckiej Republiki demokratycznej przy Rządzie RP panią ambasadorkę Aenne Kundermann, która złożyła Prezydentowi RP odrębne pismo Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Związkowcy Skandynawii zachwyceni Polską

WARSZAWA (PAP) Na konferencji prasowej, która odbyła się 16 bm. uczestnicy wycieczki związkowców Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji podzieliли się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Przy wręczeniu pisma Prezydenta NRD obecni byli: minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski, zastępca szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP wiceminister Zygfryd Sznek dyrektor gabinetu Prezydenta RP Wanda Górska i dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol.

Goście skandynawscy w pełnych zachwycie słowach wyrażali swój podziw i uznanie dla pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego i dla wszechstronnej troski, jaką Państwo Ludowe okazuje człowiekowi pracy i jego rodzinie.

Pani ambasadorkę Aenne Kundermann towarzyszyli członkowie misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Następnie pani ambasador Kundermann została przyjęta przez Prezydenta RP na audjencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającej do Belwederu pani ambasador Aenne Kundermann kompania honorowa wojska polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W chwili odjazdu pani ambasador Kundermann odegrany został polski hymn narodowy.

Elektrownia im. Stalina uruchomiona w Bułgarii

SOFIA (PAP) W Sofii uruchomiona została największa w Bułgarii elektrownia im. Stalina, której moc wynosi 24 tys. kW.

Potęzna demonstracja w Teheranie

Policja zaatakowała 100.000 tłumami gazami i strzałami

MOSKWA (PAP) Agencja Tass podała szczegóły potężnej demonstracji,

jaka odbyła się w niedzielę w Teheranie w związku z V rocznicą kłótni wydarzeń, spowodowanych w Khuzjstanie w 1946 r. przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe, w czasie których zabitych zostało 47 robotników, a 170 odniosło rany.

Zakończenie uroczystości jubileuszowych w Ulan-Bator

MOSKWA (PAP) Agencja Tass podaje, że w Ulan Bator odbyło się zakończenie uroczystości jubileuszowych poświęconych 30-leciu Mongolskiej Rewolucji Ludowej.

Agencja Tass podaje, że w demonstracji zorganizowanej przez Irańskie Towarzystwo Naftowe przeciwko imperialistycznym interesom naftowym wzięło udział około 100 tys. robotników, studentów, przedstawicieli postępowej inteligencji, rzemieślników itp. Demonstracja rozpoczęła się o godz. 6 wieczorem.

W uroczystości wzięli udział: członekowie rządu Mongolskiej Republiki Ludowej i Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej z marszałkiem Szoibalsanem na czele, delegacje rządowe ZSRR, Chin, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, krajów demokracji ludowej i NRD.

Na całym froncie operacje bojowe

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 16 bm. donosiło, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich kontynuują operacje bojowe.

Na poszczególnych odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej skutecznie odpierały ataki wojsk interwentów amerykańsko-angielskich i armii lisymano-wskiej.

Przed placem baharistańskim demonstrantom zagroziła drogą policja, która użyła gazów łzawiących i broni palnej. Są zabici i ranni. Wiele na placu baharistańskim nie odbyło się. Dołychczas dokładna liczba zabitych i rannych nie jest znana.

Na budowlach socjalizmu

Port w Szczecinie

jednym z najnowocześniejszych portów węglowych Europy

SZCZECIN (PAP) W porcie szczecińskim przeprowadzone są obecnie ogromne inwestycje, których realizacja spowoduje poważne usprawnienie techniki przeładunku i uczyni ze Szczecina jeden z najnowocześniejszych portów węglowych w Europie.

Wyrok w procesie bandy terrorystów

PRAGA (PAP) W Iglawie zakończył się proces bandy terrorystów. W toku śledztwa przy pomocy zeznań świadków i dowodów rzeczowych ujawniono zostały ciężkie zbrodnie wszystkich członków bandy — zaciętych wrogów narodu czesko-słowackiego. Proces wykaże, że banda terrorystyczna utworzona została na rozkaz wywiadu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich przez agenta wywiadu — Małego.

W dniu 15 bm. sąd państwowy w Iglawie ogłosił wyrok na członków bandy terrorystycznej.

Plichta, Nemeš, Kopuleta, Dřibala — skazani zostali na karę śmierci, pozostali oskarżeni na kary więzienia.

Narada aktywu górniczego

KATOWICE (PAP) W dniu 15 bm. odbyła się w Katowicach wielka narada aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu węglowego. Na naradzie przeprowadzono szczegółową analizę rozwoju polskiego górnictwa w pierwszym półroczu br., ustalając na podstawie doświadczeń tego okresu sposoby zapewnienia dalszego wzrostu wydajności pracy i produkcji, jakiej wymaga wspaniałe tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W naradzie, która zgromadziła ponad 1000 osób wśród kierownictwa organizacji partyjnych w przemyśle węglowym, członków rad zakładowych, kierownictwa kopalń i zakładów przemysłu węglowego, członków przodowników pracy i racjonalizatorów, uczestniczyli: minister górnictwa Ryszard Niezapomniany, wiceministrowie Lesz i Szczepański, przewodniczący KC PZPR Nędziński oraz I sekretarz KC PZPR w Katowicach Józef Olszewski.

Eisenhower „zaniepokojony” sukcesem wyborczym K.P. Francji

RZYM (PAP) W korespondencji z Paryża „Paese” donosi, że gen. Eisenhower w poufnej rozmowie z pewnym komentatorem dyplomatycznym dziennika amerykańskiego oświadczył, iż jest „zaniepokojony” sukcesem wyborczym Komunistycznej Partii Francji.

Eisenhower zakomunikował, że szef jego sztabu gen. Gruenther prowadzi rokowania w sprawie „współpracy” między dowódczym francuskim i amerykańskim na wypadek „stanu wyjątkowego”. Na mocy tego porozumienia wojska amerykańskie zostaną rozlokowane w robotniczych dzielnicach Pa-

W tym samym miejscu, gdzie 3 lata temu rosły na torfowiskach wysokie wikliny, dzisiaj znajdują się nowoczesny basen węglowy. Choć setki tysięcy ton węgla odeszły już stąd w dalekie kraje, ani na chwilę nie ustają na nabrzeżach prace budowlane. Na nabrzeżu bytomskim widnieją z dala 2 stalowe wieże nowoczesnych wywrotnic, wyposażonych w odpowiednie bunkry: z ładowaniem są to urządzenia, które automatycznie załadują węgiel eksportowy na statki.

W niedużej odległości, na specjalnie wybudowanym moście wznoszą się konstrukcje największego w Europie taśmowca węglowego. W przeciągu jednej godziny urządzenie to będzie w stanie przeładować na statki cały ciąg węgla. Węgiel szerokimi taśmami powędruje na szczył wieży taśmowca do zbiorników, a stamtąd tzw. wysięgiem i rurą zyspową („teleskopem”) do łuk statku.

Szybko przybliży się dzień, kiedy pierwsze wagony z węglem zostaną załadowane automatycznie na statek. W dniu tym port węglowy w Szczecinie stanie się jednym z najbardziej efektywnych portów w Europie. Jego zdolność przeładunkowa będzie 4-krotnie wyższa od przedwojennej.

350 milionów ludzi domaga się zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami

PARYŻ (PAP) W niedzielę 15 bm. odbyło się w sali Mutualite w Paryżu Zgromadzenie Narodowe w obronie pokoju, zwołane z inicjatywy Krajowej Rady Pokoju. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 3000 delegatów z całego kraju, którzy przekazali Krajowej Radzie Pokoju setki tysięcy podpisów złożonych pod apelem Światowej Ra-

dy Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Zgromadzenie Narodowe w obronie pokoju zagała członek Francuskiej Akademii Medycznej prof. Weil-Halle. Na ścianie w imieniu Krajowej Rady Pokoju obchodne przemówienie wygłosił Yves Farge.

Podkreślił on, że istnieje możliwość pokojowego współistnienia rozmaitych ustrojów. Należy zakończyć wojnę w Korei i wojnę w Wietnamie. Nie wolno dopuścić do wybuchu konfliktów zbrojnych. Ludzkość jest zdecydowana stworzyć warunki trwałego pokoju i dlatego domaga się ona paktu pięciu mocarstw — powiedział Farge.

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Laffitte zakomunikował, że dotychczas zebrano w 54 krajach 350 milionów podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W niezwykle ożywionej dyskusji ks. Boulter podał do wiadomości, że we Francji zebrano dotąd 5584 tys. podpisów na rzecz zawarcia paktu pokoju. — Podwoimy i potroimy tę liczbę — oświadczył ks. Boulter. Urzucając pokój — ocalimy ludzkość.

Nowe wydawnictwa o Dzierżyńskim

WARSZAWA (PAP) Ukazały się w sprzedaży nowe wydawnictwa o wielkim rewolucjonście i patriotcie Feliksie Dzierżyńskim.

Do wydawnictw tych należy przede wszystkim teka rysunkowa artysty malarza K. Sopoćki. Dwadzieścia szkiców przedstawia poszczególne etapy życia i walki Feliksa Dzierżyńskiego.

Rzut oka na wspaniałe życie promiennego rewolucjonisty daje 10 plansz plakatów pod tytułem „Wystawa o Feliksie Dzierżyńskim”. Wystawę tę rozpoczyna i zamyka plakat, na którym widzimy popiersie F. Dzierżyńskiego w medalionie. Pierwszy plakat zawiera pod medalionem fragment tekstu przemówienia o Dzierżyńskim Prezydenta RP B. Bieruta, ostatni — cytate z wiersza Majakowskiego. 8 barwnych plansz tworzących właściwą treść wystawy ujmuje w licznych zdjęciach, rysunkach i cytatach całokształt bohaterstwa życia tego Wielkiego Syna narodu polskiego.

Duże nakłady wydawnictw ułatwiają dołączenie ich do każdej gminy czy gromady, do szkół, lokalnych partyjnych i związkowych, by jak najszersze masy zapoznaly się z tym, którego czołgi i naśladować winniśmy wszyscy.

DNO I ŚWIT

O pamiętniku Feliksa Dzierżyńskiego

Władny wieczór lipcowy siedziałem przy głośnie, a resztki słońca spacerowały po dachach. Był to czas, w którym miasto przygasa, noc sprowadza ciszę. W głośnie zaczęło mówić. Niski, melodyjny głos speakera brzmiał tak niezwykle prosto i głęboko jak głos dobrego przyjaciela. Speaker czytał pamiętniki Feliksa Dzierżyńskiego, książkę o prawdziwym człowieku. Aby móc tak właśnie czytać — trzeba wszystkich głęboko pojąć, zrozumieć człowieka, który odszedł. Ale Feliksa Dzierżyńskiego łatwo jest zrozumieć, po prostu łatwo uwierzyć w głęboki, niezachwiany idealizm człowieka, który powiedział: „Gdyby rzeczywiście nie przysięgła ludzkości gwiazda socjalizmu, gwiazda przyszłości — nie warto żyć by było”.

Każda wielkość kształci się w cierpieniu. Życie przesącza ból, prawdy widzi się z dna. Droga życia jaką odbył Feliks Dzierżyński jest niesłychanie trudna i wymagająca od jego charakteru cech specjalnej zupełnie niezłomności. Nie był to zwykły hart ducha, zwykła silna wola. Było to poświęcenie bez precedensu, całkowite oddanie sprawie ludzi skrzywdzonych, sprawie rewolucji. Dzierżyński musiał przeżyć wiele, wiele musiał odczuć na sobie niesprawiedliwości społecznej, by umieć tak niezłomnie walczyć o lepszą rzeczywistość, tak całkowicie i bezgranicznie oddać się sprawie tworzenia nowego ładu. Jakże wiele mogą o tym opowiedzieć jego pamiętniki...

Poznanie człowieka z opisu jest sprawą znacznie prostszą niż poznanie tych przesłanek, które formowały jego charakter, jego ideowe oblicze. Droga takiego poznania prowadzi przez pamiętnik. Słowo pisane o sobie jest słowem najwyższej i najlepszej szczerości, takie słowo jest właśnie prawdą o człowieku. Sprawy charakteru, sprawy nieugiętości życiowej i sprawy walki — oto kanwa, która z serca przez pióro spływa na papier. W samotności nie umiem rozmawiać z nikim — powiedział ktoś prosto i zupełnie szczerze — rozmawiam więc z samym sobą. Twarda i ciężka jest rozmowa, jaka z własną osobowością prowadził Feliks Dzierżyński...

Prowadzenie pamiętnika rozpoczął Dzierżyński po aresztowaniu w kwietniu w roku 1908 i osadzeniu go w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Książeczka ta, która ukazała się ostatnio w wydaniu „Książki i Wiedzy” — jest zupełnie osobliwym dokumentem życia, myśli, walki. Czytając pamiętnik — przypominałem sobie głos speakera i sądziłem, że nie miał on jednak zbyt wielkiego zadania, by uwytknić zwyczajną, ludzką się przeżył. Dzierżyński pisał o sobie tak prosto i tak głęboko ujmował obserwacje — że każdy człowiek może bez trudu nadać za takim jego myśli, zrozumieć kizydy tamtych dni. Właśnie z tej krzywdy wyrósł ten Dzierżyński, który pi-

sał o sobie i o takich okolicznościach „...I ci sami opliwani i bici (dot. kozaków carskich) pilnują nas, chowając głęboko w duszy nienawiść straszną — i prowadzą na każdą skażców obrońców swoich”. Tak prosto i przejrzysto widział pamiętnikarz zakłamanie ustroju społecznego, sponiewieranie godności człowieka w wielkiej i prawdziwie tragicznej dolinie carskiej Rosji. Bez względu na te walki o prawo do życia rośnię z dnia na dzień, głucho szczykały drzwi w kazamatach, szubienice o świecie nigdy nie były puste. Przy jednej z nich kręcił się ów Jegorka z pamiętnika Dzierżyńskiego, który za powieszenie Montwiła otrzymał 50 rubli. Montwił — pisze Dzierżyński — zginął z okrzykiem „niech żyje niepodległa Polska”.

Wierność faktów historycznych jest drugą cechą pamiętnika Feliksa Dzierżyńskiego. Czytając tę książkę — widzimy dno i widzimy świt. Dnem jest ucisk i szalejący terror — świtem jest rewolucja. Pamiętnikarz zda je sobie sprawę z symptomów rozkładu społecznego, z rozluźniania się aparatu terroru. Jest to zjawisko samoczynne. Pęka dom — można powiedzieć prosto — bo za wiele w nim stoczone krzywdy. Karabiny czerwonych ochotników na przedpolach Carycyna — żądowano właśnie krzywdą. Dlatego strzelały zwycięsko...

Głębokie, psychologiczne obserwacje Dzierżyńskiego ukazują nam realizm walki i sprawę rewolucji, czynią ją sprawą zasadniczą. Jest to książka o powstawaniu świtu, o narodzinach nowego dnia. Nie jest to przecucie, jest to już pewność zwycięstwa, postawienie ideałów rewolucyjnych w pełnym oświetleniu, uznanie (psychologiczne) wartości tych ideałów na tle ustroju przeżytego, przewartościwanego i skompromitowanego niesłychanym natężeniem krzywdy i niesprawiedliwości. Jest to prawda o Rosji, prawda wyjęta z dna, z bólu, z szarych i czerwonych godzin wieziennych. Jest to prawda o Feliksie Dzierżyńskim, człowieku z X Pawilonu, który nie ugiął się nigdy — choć tak samo jak my czuł, cierpiał, kochał kwiaty...

Został w historii jako myśliciel, bojownik i twórca, jak „wieczny płomień”. Żywe światła tych dni i tego charakteru — sączy się i ciągle drga w kartkach małej książki.

K. Z.

Senatorzy U.S.A. w Grecji

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Aten:

W dniu 15 bm. przybyła do Aten grupa senatorów amerykańskich, członków komisji senackiej do spraw zagranicznych. Senatorom towarzyszą przedstawiciele ministerstwa obrony i liczni eksperci.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIEM POWIEŚĆ 43

potrzebny jest człowiek, który by mógł zająć wysoko... Pomoc dostanie, musi być chytry... — Pułkownik pochylł się nad Byczotupskim i tłumaczył szepem...

— Znam takiego, giętki, dostosowuje się... Mayer był z niego zadowolony. Trzeba go odszukać — odpowiedział Byczotupski.

— Dureń! Trzeba znaleźć i wysłać gdzie należy. Jeszcze jest czas. Pojedźcie do Regensburga. Tam dużo ludzi schroniło głowy. Węsz... bo inaczej ci skreć kark! No, zarty, zarty... Wypij. Byczotupski postawił szklanke i zameldował swoje odejście. Pułkownik zawrócił go od drzwi:

— Jeszcze jedno. Przy tej samej ulicy jest klub oficerski. Dawniej był nasz, teraz wspólny. Amerykańsko polski! A właściwie — aliancki, bo i bolszewików zaczynają tam ugaszczać. Zobaczysz sam... — Pułkownik patrzył zamyślony w okno. Byczotupski czekał. — Najczęściej przyjeżdża młody lejtnant. Dobrał sobie kompanów ze sztabu „Victoria”. — „Victor” to kryptonim Piątego Korpusu. Cóż, pić im wolno! Ale jakoś od tego czasu nasze stosunki ze sztabem układają się jak po grudzie. Ciekawe. Lejtnant ma głowę mocną. Amerykanie piją na umór, jak dzieci. Może im opowiada jakieś głupstwa? W pijanej głowie legną się chwasty łatwo. Nam ta przyjaźń jest niepotrzebna. Prawda? Lejtnantowi wpadła w oko Ciżma. Pamiętasz ją? No, mam nadzieję. Sypia teraz z Justynem. Wieczorem uważaj, Justyn nerwus i o awanturę łatwo. Co do mnie, to nie chciałbym widzieć już więcej tego lejtnanta pod moim bokiem. Śmierdzi mi dziegiem aż tutaj. A ty, co o tym sądzisz?

Byczotupski skinął głową.

— Nie pij za wiele. Odjazd wczesnym rankiem. Pamiętaj, papiery wystawione na nazwisko Alfreda Kita. Może ci się ta wiadomość przydać. Idź już.

— Stary umie rozdawać robotę... — myślał z uznaniem Byczotupski wychodząc do ogrodu. Wypalił papierosa.

Gdy przybiegł goniec od pułkownika, Byczotupski odsunął kieliszek i sięgnął po pas. Justyn kończył:

— Żyło się, owszem, ale teraz to już dożynki. Amerykanie muszą zachować pozory. Nie łatwo o strzał w tą i tamą stronę. Noce krótkie, nim się którego wyniucha — świt. Namiastka życia, czyli gówno. Wypij jeszcze jednego. Stary nie obje cię po mordzie. Mimo wszystko, lubi cię.

— No to pod twoją rączkę!

— Raczej pod tego snajpera. Kocie oko... — mruzczał Justyn. Poruszył ręką na temblaku. — Podobno się zrasa. Podobno... Cholera wie, paskudne miejsce. Wypij jeszcze, i tak dostaniez po pysku.

Pułkownik wysłuchał meldunku i spytał cicho, prawie szepem:

— Bardzo zmęczony po podróży? Bolał nóżki?

Byczotupski zaprzeczył posłusznie.

— Bo wolno chodzi. Każę na siebie czekać. — Szepet dzwijał groźbą. Byczotupski milczał. — Siadaj! Głowa mi potrzebna twoja, nie nogi. Pojedziesz z Zębem pięknym wozem. Jutro.

Pułkownik wyciągnął papierosnicę i chwilę obracał papierosa w palcach. Wreszcie pochylił głowę i przypalił. Dogaśająca zapalka skwierczała parząc palce Byczotupskiego.

— Też zapal. I słuchaj uważnie. Awansuję dziś Zęba na podpułkownika, tak będzie lepiej. Łatwiej mu będzie gadać we Włoszech. Tam generały! Phi... Liczę na ciebie. Masz w Korpusie stryja. To znaczy wiele... — Pułkownik wstał i zaczął szybko chodzić po pokoju. Raptem zatrzymał się i wyciągając rękę prawie krzyknął:

— Justyn nie powiedział ci wszystkiego! Ty wiesz, że możemy się nie doczekać wojny? Że pogniemy w lagrach, zanim Kowboje dojdą do rozumu. Tak jest, tak jest. Pojedziesz do Włoch. Musicie poruszyć świat. Niech się zawali, byle nie na nasze, ale na bolszewickie głowy! W Korpusie powinni to rozumieć. Lada dzień odejdzemy stąd razem z Amerykanami. Nie możemy być bezpieczną brygadą! Rozumiesz? To jedna sprawa... Tam w szafce stoi butelka. Nalej.

— Druga, równie delikatna... — Pułkownik pił wódkę wolno, smakując każdy drobny łyk. — Potrzebny mi człowiek w Polsce... Nie, nie! Nie rozumiesz! Mnie

Szybko układał plan działania. — Trzeba staremu pokazać, co potrafi! Czasu mało, ale właśnie dlatego postawię się!

Odrzucił niedopałek i poszedł do sąsiedniej willi, pytając wartownika, gdzie jest kwatery porucznika Ciżmy.

Wieczorem zasiadli w trójkę przy stoliku. Grała czeska orkiestra. Oficerowie pili koniak z wysokich szklanek, przytupywali nogami do taktu i gawędzili do syta o minionej wojnie. Koniak mieszano z musującą Coca-Colą przypominającą zapachem rozgrzaną pastę do butów. Na wieszakach kołysały się furażerki i rosyjska czapka z zielonym otokiem. Alfred i Ciżma przypijali do siebie, Justyn mówił obracając szklanke w lewej ręce.

— Wszystko skończy się dobrze, wrócimy, odbudujemy domy, będziemy mieszkać, będziemy mieć dzieci...

Tę blondynka poruszyła się niespokojnie. Skrzywnęło krzesło. Justyn umilkł. Alfred podniósł szklanke i dokończył wesoło:

— A potem przyjdą wnuczki, co? Będiesz je brał na kolana i opowiadał, opowiadał. Jest co opowiadać, prawda?

Ciżma odwróciła głowę i przygryzła wargi. Tłumiła śmiech. W tej chwili orkiestra zagrała walca. Amerykański kapitan podniósł się od sąsiedniego stolika, mężczyźni skinęli głowami. Ciżma mrugnięciem odpowiedziała na znak Alfreda. Parkiet wypełniał się tańczącymi.

— Ma powodzenie twoja Ciżma... — zaśmiał się Alfred. Justyn skrzywił się.

— Nawet za bardzo jak na mój gust — odpowiedział niechętnie.

Potem znów pili w trójkę. Rozmowa nie kleiła się. Amerykanie pili koniak za koniakiem, klepali Rosjanina po ramieniu i pokrzykiwali wesoło. Wysoki lejtnant odpowiedział uśmiechem, pił umiarkowanie i odwracał głowę przed natarczym wzrokiem Ciżmy.

— Bolszewika nie widziałeś? — Justyn pobladł. Byczotupski wtrącił się od razu.

— Nie wygłupiaj się! Stary się wścieknie. Zabronił awantur! Nie ugryzie Ciżmy, nie obawiaj się. Przy stojny jest ten lejtnancik. Prawdziwy Rosjanin, wysoki, chłop na schwał.

Świnouście - jeszcze jedna wspaniała budowla socjalizmu Rosnie kombinat rybny



KIEDY słońce czerwone zachodem chowa się za falami pomarszczoną tonią zielonego Bałtyku nie ustaje w Świnoujściu praca. W porcie dzień i noc trwają prace przy budowie olbrzymiej bazy rybołówstwa dalekomorskiego. Na rusztowaniach nowych hal widać ciemne sylwetki robotników, które co chwila wynurzają się z mroku w oślepiającym seledynowym blasku płomieni aparatów do spawania. Jak najprędzej i jak najlepiej zrealizować jedno z zadań Planu Sześcioletniego — oto hasło ludzi pracujących dzisiaj na rusztowaniach, o to przyczyna wielkiego tempa pracy.

Świnouście nie należało nigdy do portów dużych. Centralne położenie w pobliżu ujścia Odry i niewiel-

ka odległość dzieląca tę miejscowość od Szczecina czyniły jednak zeń port o znaczeniu ważnym. Obecnie w Świnoujściu powstaje najnowocześniejsza w Europie baza rybacka. — Pierwszą część kombinatu rybnego, tu budowanego, postanowiły założyć robotnicze oddały przedterminowo do użytku swoim wzmocnionym wysiłkiem czcząc siódmą rocznicę uchwalenia Manifestu PKWN.

Szybko rosła hale wyladunkowe i manipulacyjne. Przed dwoma jeszcze tygodniami rysowały się jedynie pierwsze kontury drewnianych oszklonych tych hal. Dzisiaj potężne żelazobetonowe filary dźwigają już betonowy strop. Coraz to nowe konstrukcje wyzwalają się z drewnianych pęt.

Budowniczo, z którymi rozmawiamy są pewni, że swój Czyn Lipcowy wykonają tak jak trzeba i w tym czasie, w jakim zobowiązali się. — Dotrzymamy słowa — mówi inż.

Wandersztek. — w najbliższych dniach pierwsze hale magazynów przeladunkowych i manipulacyjnych zapelnia się ładunkiem ryb, które po wędrują stamtąd do chłodni, jednej z największych na kontynencie europejskim.

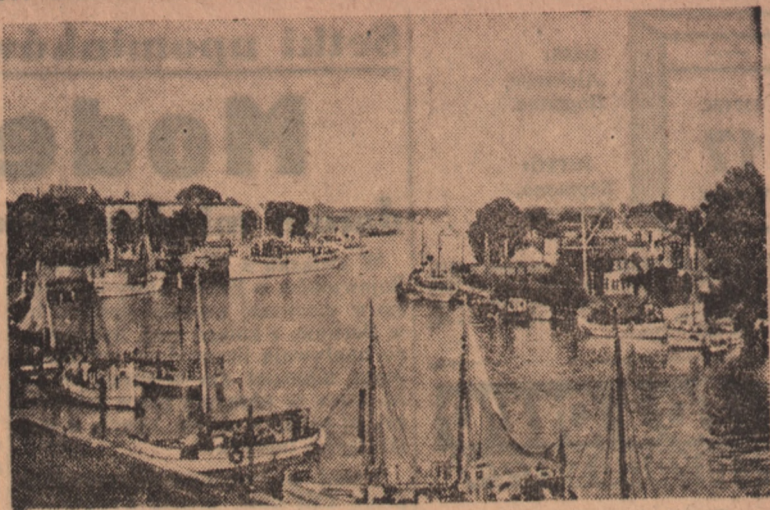
Spawacze i monterzy pracują z zapalem przy budowie olbrzymich sprężarek do fabryki lodu. Grupa robotników pod kierownictwem Marccego Żalikowskiego kończy montaż urządzeń. Czynnione są już pierwsze próby, usuwane drobne usterki. Edmund Majewski, Stanisław Nowacki, Tadeusz Gajewski oraz wielu innych z tej brygady nie szczędzą wysiłków ani pomysłowości przy budowie.

Kiedy powstaje dumna budowla Planu Sześcioletniego w Świnoujściu nie podobna zapomnieć o ambitnych robotnikach Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych. Oni kładą tory kolejowe, które połączą stację Odra-Port z chłodnią. Żelazne szyny biegają we wszystkich kierunkach a po nich suną codziennie coraz to nowe wagony z materiałami budowlanymi dla dalszych obiektów.

W basenie portu Świnoujście pracują pogłębiarki. W dniu 30 czerwca br. zespoły pogłębiarskie zameldowały o wykonaniu swego okresowego zadania w 160 proc.

Równie szybko jak potężne hale chłodni i magazynów rosną budynki mieszkalne po obu stronach kanału. Na brzegu Świny wyrosły piękne, dwupiętrowe domy mieszkalne. W 15 blokach znajduje się 570 izb. Mieszkania są wyposażone w centralne ogrzewanie, łazienki itp. W jednym z tych nowoczesnych bloków mieści się hotel robotniczy dla budowniczych bazy. Już wkrótce wszystkie bloki zaludnią się rybakami i pracownikami „Dalmoru”.

Za kilka lat jeśli ktoś przybędzie do Świnoujścia i ujrzy nowy wielki port rybacki, niechaj pamięta, że powstał on nie cudem lecz ofiarą prac robotników polskich.



Basen rybacki w Świnoujściu z przystanią i stoczną dla kutrów.

NIEDOKOŃCZONA PIEŚŃ W 110 rocznicę śmierci Michała Lermontowa

W roku bieżącym upływa sto dziesięć lat od śmierci największego po Puszkina poety rosyjskiego — Lermontowa. Był to także wielki talent, który zaledwie zdążył rozwinąć pełne skrzydła do lotu, nie było mu wszakże dane lotu w pełni dokonać, żył bowiem lat tylko 27.

„I nie zostawił dziedzica ani dla lutni, ani dla imienia, a imię to przeszło jako błyskawica” — można o nim powiedzieć, co o sobie pisał Słowacki.

Urodził się Michał Lermontow w r. 1814 w Moskwie.

Matka jego, pochodząca z możnej rodziny Arsen'ewów, młodo zmarła. Dziecko wzięła na wychowanie babka do małżonku swego guberni. Była to kobieta dumna, despotyczna, źle usposobiona w stosunku do zięcia. Otoczyła chłopca zbytkiem i dogadzała jego kaprysom, co nie było bez ujemnego wpływu na jego charakter.

Po domowej edukacji, prowadzonej na modłę francuskiej, oddany został młody Lermontow do pensjonatu szlacheckiego w Moskwie, z którego wyszli również pisarze Wizin, Żukowski, Gribojedow, Turgenjew i inni. Tam

już pisywał wiersze, przerabiał utwory Puszkina, tłumaczył Schillera i Byrona.

W 1830 r. wstąpił do Uniwersytetu Moskiewskiego i zaczął tworzyć własne poematy. Z tej epoki pochodzą „Anioł śmierci”, „Izmael Beł”, „Auß Bastundz”, „Dziwny człowiek”. Panuje w nich duch Byrona, występują postacie niezależne, żądne władzy, mściwe, demoniczne. Później Lermontow wypierał się tego wpływu: „Nie, ja nie Byron, ja inny, jeszcze nieznan wybraniec, jak on, przez świat ścigany wędrowiec, ale z duszą ruską. Jam wcześniej zaczął, wcześniej skończył”.

Jeśli nie Byronem, to przez krótko pesymizm był w utworach tych Schopenhauerem w poezji.

Po dwuletnich studiach w Uniwersytecie Moskiewskim zamierzając przenieść się do Uniwersytetu Petersburskiego. Gdy jednak tam nie załóżono półroczny kurs moskiewskich, ponuczył dalsze kształcenie się i nieoczekiwanie wstąpił do szkoły jankińskiej. Powołania do służby wojskowej nie mógł mieć. Nie licowała ona z jego hardym usposobieniem, ciągłą pracą myśli i bujną fantazją. Toteż czas, spędzony w szkole na ćwiczeniach kawalerskich, przepłał fanich hulankami, wspominał potem jako „straszne lata”.

W tymże czasie przeżył ciężki zawód miłosny. Zakochał się w dalszej kuzynce pięknej Łopuchinej, a gdy ta mimo okazywanej mu wzajemności wyszła z nim za mąż, odczuł bolesnie tę stratę i wysnuł na tym tle szereg wierszy lirycznych, owianych smutkiem i religijnym nastrojem, jak „Modlitwa”, „Sen”, „Walerik”, „Uspra wleżliwienie” i szczególnie rzewny wiersz do dziecka Łopuchinoj.

Wielbiel Puszkina, wstrząśnięty wiadomością o jego śmierci, napisał dłuższy natchniony wiersz, zaczynający się od słów: „Poeta padł! Niewolnik czci, ścigany przez oszczerzącą mowę, z objawem w piersi legł we krwi, skloniwszy dumą głowę. Dusza jego nie znieśta smoty nędznych adrad, przeciw sądom światła powstał, jak zawsze sam! padł”.

Za ostatnią zwrotkę, skierowaną przez ciwka „ślugom tronu”, zesłany został za karę z Petersburga do pułku na Kaukaz. Tamtejsze góry, piękno natury, wspaniałe widoki, oczarowały poetę. Pod tym wrażeniem powstały poematy „Demon”, „Meyn”, „Zbieg”, „Spół” i inne.

Do dzieł jego ojczystych rzadko się zwracał. W tonie nader prostym opiewał „Borodino”, a w „Pieśni o carze Iwanie Wasiljewiczu” stworzył rodzaj eposu ludowego w duchu dawno minionej przeszłości. Ojczyznę kochał całym sercem: „Kocham jej stępy, lasy, rzeki, drożyny, gumna i chały, w święto pod wiecór rosiły gotówem patrzeć do północy na chłopskie tańce i tupania...”

Z utworów prozą pisanych najwybitniejszy i najpoczytniejszy jest „Bohater naszych czasów”. Główna postać tego romansu — Pieczorin, to typ człowieka nieprzeciętnego, szczerze przez naturę obdarzonego, zajętego wciąż obserwacją samego siebie. Jest on dumny, ambiłny, żądny wyróżnień, lecz bez duchowej równowagi. Odczuwa się dwoistością, bo z jednej strony od czuwa pustką życia, a z drugiej ulega gorączkowej żądzy czynu, która w sytuacji politycznej „tych czasów” sprwadza się do niezwykłych wydarzeń, wynikłych bez jego woli, albo do intryg salonowych. Romans skądający się z kilku poniekąd oddzielnych części, ukazał się w całości w 1840 r.

Na wiosnę 1841 r. Lermontow zamieszkał w Piatigorsku. Spółkę tam koleżę ze szkoły jankińskiej — Marynowa. Nastąpił między nimi załęg, a potem w dniu 15 lipca 1841 r. pojedynek, zakończony śmiercią poety.

A nie było wtedy piewcy, który by tak oplakał zgon jego, jak on oplakał śmierć Puszkina.

Stefan Holewiński

Gumowiec - trzmielina

Do niedawna sądzono, że tylko w pasie gorącym mogą rosnać drzewa gutaperkowe. Uczeń radziecki wynaleźli je u siebie w pasie umiarkowanym i opracowali sposoby otrzymywania gutaperki.

Gutaperka jest to masa plastyczna lecz nie elastyczna, może nieokreślony czas leżeć w wodzie i nie przepuszcza wilgoci, nie ulega także działaniu kwasów, związków alkalicznych i soli. W przemyśle elektrycznym jako izolator nie ma sobie równego i dlatego ma większą wartość niż kauczuk. Ogrzana łatwo przyjmuje dowolny kształt, zachowując go po oziębieniu się. Dzięki tym właściwościom jest bardzo cennym surowcem w przemyśle. Szczególnie przy wyrobie kabli podwodnych, aparatury dla chemicznych laboratoriów, specjalnych klejów, w hydrotechnice i w przemyśle obuwniczym. Na wszechzwiązkowej Wystawie Gospodarczej w Moskwie 1941 r. pokazano opony samochodowe, wyrabiane z domieszki gutaperki — opony te były najwytrzymalsze do jazdy w pustyni Kara-Kum.

Kauczuk już dawno sztucznie się otrzymuje, a gutaperkę tylko z roślin i nie ma ona jeszcze swego „zaścępcy”. Na wyspach Archipelagu Malajskiego rośnie drzewo gutaperkowe, które na wzór naszej sosny wypuszcza ciągnący się biały płyn, który na wolnym powietrzu twardnieje i brunatnieje.

Drzewo to usiłowano wyhodować w innej strefie klimatycznej, ale rezultat był taki, że niemiecki chemik E. Fischer pesymistycznie w 1931 r. orzekł, że gumowce mogą rosnać tylko na wyspach Sumatra, Jawa, Borneo, Filipiny i Nowa Gwinea. Uczeń radziecki był jednak innego zdania i w tymże samym jeszcze roku (1931) dziesiątka ekspedycji naukowej udały się do lasów, gór i stepów na poszukiwanie rodzimych gumowców. Dzięki wysiłkom uczonych znaleziono w liściastych lasach europejskiej części ZSRR krzew wysokości 1 i pół — 2 m, którego młode pędy pokryte są ciemnymi brodawkami — brodawczana trzmielina.

Wczesną wiosną ma ona jasnozielone gałązki, które latem brunatnieją. Kwiat jej jest niepokazny o nieprzyjemnym zapachu, jesienią liście mają kolor purpurowy, owoc niejadalny w kształcie kolczyka z czarnymi nasionkami. Wiele jest gatunków trzmieliny, ale pod względem wydajności gutaperki najważniejsze są trzy: brodawczana i europejska, ros-

nące na zachód od Uralu i japoński (Chiny, Korea, Japonia).

Sposób wydobycia surowca z trzmieliny opracował uczone radziecki Bosse.

Do eksploatacji nadaje się tylko korzeń krzewów mających najmniej 15 lat, a grubość nie mniejszą niż 5 mm.

Już w 1935 r. Związek Radziecki przestał sprowadzać z zagranicy ten surowiec, ponieważ własnego wystarczało i dziś na ogromnych obszarach od Uralu do Karpat uprawia się trzmielinę, a nawet przesiadła się ją z lasów liściastych do iglastych.

Za prace nad ulepszeniem sposobów wydobycia gutaperki zostały przyznane Stalinowskie nagrody takim specjalistom jak Stratonowicz, Jurkiewicz, Bosse i inni.

A. Z.

Na wiślanej trasie

OD ZIEŁONEGO DO WARSZAWSKIEGO MOSTU

Nad ostrym konturem odbudowanej baszty „Łabędź”, nad dachami przytulonych do niej nadmottawskich domków błyszczały gwiazdy jak główki srebrnych gwóźdźi.

...te gwiazdy nieraz już

*[widziaty
pogrzęzie nawy, rozbite o skały,
nieraz przed nimi szypet ręce
i szkuty stradał.]*

Zarecytował groźnym basem Jurek, poważny Ślązak, który wszystko lubił robić dokładnie i planowo. Dla tego też i teraz, wybierając się z nami na rejs w górę Wisły, postanowił koniecznie odbyć tę podróż zgodnie ze wskazówkami wszystkich wiejących przewodników. Przez 3 dni biegał po wszystkich księgarniach i antykwariach trójmiasta, ale poszukiwania jego nie przyniosły plonu. Dopiero dziś przybiegł zdyszany lecz triumfujący z pożątką książeczką w ręce:

— Nareszcie znalazłem — wołał — „Przewodnik po Wiśle”! Wprawdzie trochę przestarzały, bo z roku... 1595, ale na bezrybiu i rak rybą.

MASZ MOST ZIEŁONY...

Ten to właśnie przewodnik stał się przyczyną naszych utrapień. Jurek bowiem ze swą śląską pedanterią cytował nam co chwilę objaśnienia zaczerpnięte z cennego dzieła napisan-

ego prawie 4 wieki temu przez Sebastiana Klonowica. A powodów do cytowania brakło. Gdańsk, biejący szeregiem odbudowanych renesansowych kamieniczek przy Długim Tar-gu, Ogarnej, Długiej, Garbarach i Piwnej, kłujący niebo strzelistym hełmem ratuszowej wieży, potyskującej złotym posągami Zygmunta Augusta, piętrzący się rudawymi kadłubami „lewantów” budowanych na stocznioch pochylonych, wydawał się piękniejszy niż jakikolwiek poemat. W mrocznej, aksamiłnej Motławie odbijały się sznury nadrzecznych latarni, światła huczącej elektryczności. Za nami przeskakiwał rzekę uwieczniony w „Flisie” Zielony Most.

— Tak — powiedziałem — z tego mostu właśnie Klonowic podziwiał...

— No, Jureczku, co podziwiał stąd nasz staruszek? przerwała złośliwie Teresa.

Jurek rozpromieniał się.

— O, widzę, że i ty zaczynasz mieć poważne zainteresowania — zawołał — zaraz ci przeczytam, ale chodźmy pod tę latarnię, bo tu strasznie ciemno.

W żółtym świetle lampy zaczął wertować swoją książkę, aż wreszcie znalazł miejsce.

„Masz Most Zielony — cel

[naszej roboty.

Tu wzwody, wschody, dziwne

[kolowroty,

masz wagę, tetry, ławy, dziwne

[sprawy,

rózne zabawy.

Tu masz okręty z płóciennymi

[skrzydłi,

tu masz zza morza trejne szydły,

[widły,

maszły wyniosłe z bocianimi

[gniazdy

pod same gwiazdy.

Tu w stradyjektach masz śmiałe

[bosmany...]

Z tych wszystkich zapowiedzi sprawdziła się jedynie ostatnia. „Śmiałych bosmanów” zobaczyliśmy naprawdę, ale dopiero w marynar-skiej knajpie buchającej gwarem tuż przy przystani. Wstąpiliśmy tam na piwo. Dochodziła już 10. Zapłaciliśmy więc szybko i poszliśmy nocować na zakotwiczony tu przy nabrzeżu statek naszej „żeglugi na Wiśle”.

„Marchlewski” — taką nazwę przeczytaliśmy na burcie „korabia” — miał ruszyć wraz z nami o 4 rano w górę rzeki. Podróż znakiem „Flisa” zapowiadała się pogodnie i ciekawie. Aż zanim ułożyliśmy się w wygod-

nych kabinach do snu, musieliśmy jeszcze wysłuchać zacytowanej na wstępie strofy o szypce, lamentującym pod gwiazdami.

— Pełniać — zakląłem w duchu — ten nasz kompan z Gliwic gotów jest sprowadzić powód do dalszych cytatów.

DRĄGIEM TO ZOWIĄ...

Gdyśmy się obudzili było już jasno. Ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że statek stoi w miejscu. Czyżby jeszcze nie odbił? Wychyliłem głowę przez okragie okienko i zobaczyłem, że zamiast baszty „Łabędź” i starych domków na brzegu kołysze się gęsty las zielonych trzcini. Po chwili odkryłem również przyczynę naszego postoj: przed nami przecinał Wisłę długi pontonowy most. Jacyś ludzie odcepalili jego środkową część, która na dwóch żelaznych łodziach odpływała następnie powoli na bok, podczas gdy „Marchlewski” wjeżdżał w utworzone przejście.

„Drągiem to zowią, kędy port

[zawarto,

pod miasto przystęp swobodny

[zaparto,

przeło ty czekaj, aż ci drag

[odwiodą,

nie trącaj brodą!”

„Marchlewski” stał w Tczewie za ledwie pół godziny. Mimo to posiegnęliśmy na złamanie karku do miasta. Teresa chciała koniecznie zobaczyć ślady, jakie podobno zadziwnieni wyżybili tu kiedyś palcami w starych ceglach kościoła św. Krzyża, a ja kupiłem Jurkowi „Upióra opery” żeby zmienić repertuar. Ale on pożyczycy go zaraz starszemu paniom z sąsiedniej kajuty, które aż do samej Warszawy nie wyszły już na pokład. Wzięło je!

PRYZSTANEK W PIEKLE

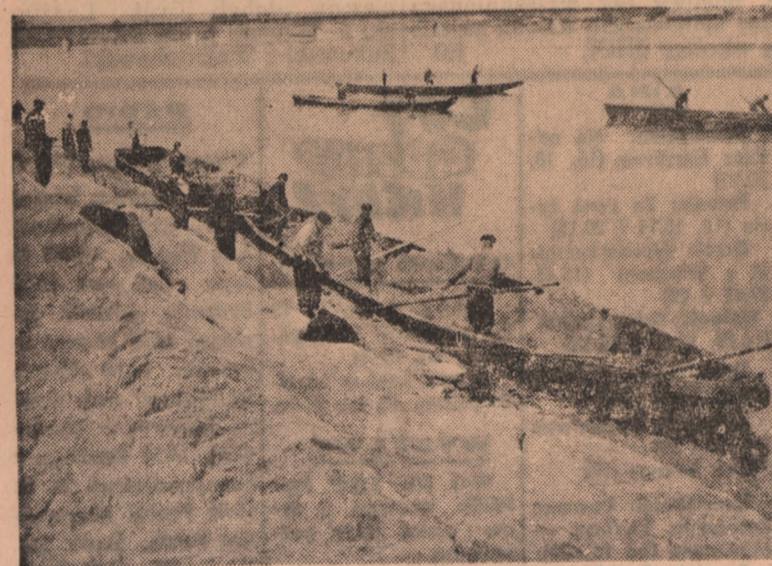
Tymczasem nasz statek minął wspaniały nowy most zbudowany za Tczewem i płynął zygżakiem po szerokim rozlewającej się rzece. Na pokład wyległa gromada harcerek otaczających zwartym murem przeraźliwie chudego druha w krótkich spodniach.

— Druhu, Ewa mówi, że dopiero wieczorem będziemy na miejscu! — woła okrągła blondyneczka.

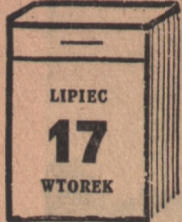
— Druhu to przecież niemożliwe! przekrzykiwała ją druga.

— Temu to jak w raj — mruknął z zardziścią samotny Jerzy.

I wtedy właśnie usmolony mary- (Dokończenie na str. 4)



Piękny biały piasek miślany jest skarbem w budownictwie (Foto — arch. IKP)



DZIS: Aleksego, Bogdana

JUTRO: Szymona, Brunona

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Takówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarynia - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamieszkanie - 00, Komenda MO - 2516.

TOJOWO Z BYDGOSZCZY

Dante i PKP

Dante to mspaniały poeta włoski z 14 stulecia, zaś Polskie Koleje Państwowe to instytucja zajmująca się przewozem pasażerów w 20. wieku. Pozornie wiele dzieli Dantego od PKP; nigdy nimi nie jeździł ani nie płacił im żadnego mandatu karnego za jazdę „na gapę”.

Dnia 15 bm. w pociągu pośpiesznym, odchodzącym o 7.10 do Gdyni panował piekielny tłok. Odczepiono jeden wagon i pasażerowie jedni drugim chodzili po głowie tratując się i prawiąc sobie miłe komplementy.

Igraszki motoru

Harce kończą się czasem zastawioną nauką. W niedzielę przy stacji kolejki w Smukale kiedy słońce miało się ku zachodowi na swoim „motoru” cuda wyczyniał pewien młodzieniec. Kilkakrotnie miał szczerą chęć najechać kogoś z oczekującej na pociąg publiczności a wreszcie brawuro

wo zachciało mu się przejechać w całym pedzie mechanicznych koni przez tor kolejki. Pierwsze koło przejechało przez szynę natomiast drugie nie chciało. Młody motocyklista myślał z siodełka jak z procy lukiem w stronę lasu i porządnie masował po tem swoje kości. Litość publiczności, cudem nie przejechanej, równała się chęci zbiać młodziana na kwasne jabłko. Wprawdzie tego nie dokonało ale nauka twardości lasu dla harcomnika chyba nie pójdzie... w las! (nik).

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Niedzielne „derby” dwóch lokalnych rywali bydgoskich, startujących w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, zakończyły się zwycięstwem Kolejarza nad Gwardią w stosunku 2:1 (1:1). Na liście strzelców bramek wpisali się: w 5 min. Brzeski J. (Gw), w 23 min. Wiśnicki (Kol), z karnego oraz 88 min Nowak (Kol). Zdobywając dwa cenne punkty Kolejarz Bydgoszcz odsunął w ten sposób od siebie nie tylko widmo spadku z II ligi. Swoją postawą, pełną poświęcenia i ambicji, zrozumieniem gry kolektywnej, a nade wszystko nieugiętą wolą zwycięstwa — zasłużył na nie w zupełności.

W „derbach”, jak zwykle, decyduje o wszystkim odporność psychiczna. To też nie wielu kibiców wierzło w sukces Kolejarza, gdy już po paru minutach gry środkowy napastnik Gwardii, J. Brzeski w zamieszaniu podbramkowym znalazł szczerą linię w bloku defensywnym Kolejarza. Tym razem jednak utrata bramki nie speszzyła drużyny z pod znaku semafora. Przeciwnie: „stopper” Nowacki zaopiekował się troskliwie debiutującym w barwach Gwardii Bydgoszcz zawodnikiem grudziądzkiej Spójni (poprzednio Kolejarza Toruń) Jerzym Brzeskim, kierując z

Setki upominków!

Model telegrafu

daruje młodzież bydgoska uczestnikom Złota Berlińskiego

W związku z III Złotem Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia br. w Berlinie, z całego woj. bydgoskiego napływają liczne dary wykonane przez młodzież dla uczestników Złota. Dary te obrazują pracę młodzieży, jej naukę w szkole, zajęcia w warsztatach i fabrykach.

Wśród podarunków ofiarowanych przez ZMP-ców miasta Bydgoszczy wyróżnia się miniaturowa wiertarka — dar uczniów Państw. Średn. Szkół Technicznych, precyzyjny model tele

grafu — dzieło młodzieży ZMP warsztatów elektrotechnicznych PKP, piękna, haftowana serwetka na stół — zrobiona przez koło ZMP przy Spółdzielni Pracy Robót Ręcznych „Hafciarka”, kilim — od Spółdzielni „Splot”. Przebywając w czasach w Bydgoszczy drużyny harcerskie ofiarowały kilka haftowanych chusteczek oraz albumy.

Z Torunia młodzież Fabryki Szyldów przelała bardzo wartościowy staloryt przedstawiający panoramę Grodu Kopernika od strony Wisły. Zespoły świetlicowe BPZB w Toruniu przysłały wykonany przez siebie 1,20 m długi model budynku, w którym mieści się świetlica. Koło ZMP przy MHD w Toruniu ufundowało album ze zdjęciami przedstawiającymi ich własną pracę. Ponadto jeden z toruńskich ZMP-owców namalował duży obraz górnika polskiego.

Z innych darów na wyróżnienie zasługują: tłoczony album od RSW „Prasa” Grudziądz, emaliowane od-

lewki żeliwne — postumenty ludzi z gołębiami pokoju od Państw. Fabryki w Mniszku, postument wapienny wykonany przez Zakłady Wapienne w Piechcinie, duża grawerowana odznaka ZMP — zrobiona przez młodzież ZWSJA 4 w Nakle, oryginalne lalki w regionalnych strojach kujawskich — ofiarowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 8 we Włocławku, proporzec, na którym z jednej strony na czerwonym tle widnieje odznaka ZMP a z drugiej strony na niebieskim tle gołębki pokoju — dar koła ZMP przy Prez. PRN w Świeciu, oryginalny komplet przyborów na stół — ofiarowany przez uczniów Liceum Mechaniczn. w Wałbrzeźnie oraz krysztalowy puchar od huty szkła „Irena” w Inowrocławiu.

Niezależnie od darów, ze wszystkich zakątków Pomorza napływa tysiące listów do delegatów na III Złot Listy te delegacja woj. bydgoskiego zawiezie do Berlina i przekaże adresatom. (Szer.).

TWOJEJ ODPOWIEDZI oczekujemy niecierpliwie

Nasz konkurs pt. „7 montaż” wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie wśród mieszkańców Bydgoszczy. Świadczy o tym duża ilość odpowiedzi nadesłana wczoraj — w pierwszym dniu przyjmowania kuponów. „Kto przedzie daje, dwa razy daje” — mówi przysłowie. Dlatego aczkolwiek termin przyjmowania kuponów upływa dopiero w piątek 20 bm. o godz. 15 radzimy naszym Czytelnikom już teraz, możliwie jak najszybciej nadesłać wypełnione kopony pod adresem naszej Redakcji. Szybsza odpowiedź — to zwiększona szansa otrzymania jednej z atrakcyjnych nagród, jakie oczekują na zwycięzców.

Kopony prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja IKP (Bydgoszcz ul. Czerwonej Armii 20). Konkurs pt. „7 montaż”. (Listę nagrodzonych oglosimy w niedziele).

Szkolenie kadr MHD

BYDGOSZCZ (PAP) Miejski Handel Detaliczny w Bydgoszczy zorganizował w I półroczu br. trzytygodniowe kursy dla sprzedawców oraz kurs dla kierowników sklepów. Do końca br. MHD w Bydgoszczy przeszkoli 80 pracowników sklepowych i 30 uczniów na praktykach wakacyjnych.

Z notatnika reporterów

* POGODNIEJSZY dzień od wczorajszego zapowiada nasz redakeyjny barometr. Po deszczu jest słońce! Cieszymy się więc jeśli nie słońcem to... przynajmniej prognozą!

* DZIEŃ LASU wspaniale promuje Nadleśnictwo przy ul. Garbary. W gablotce widnieją artystyczne zdjęcia. Atoli czystość gablotki jest nieartystyczna.

* GONIC SZCZURÓW w „Barze Rybnym” nikt już nie będzie potrzebował. Prezydium MRN do nosi, że zarządziło tam akcję walki z tymi czworonogimi gryzoniami. (n)

O „DERBACH” — PO „DERBACH”

wprawa rasowego dyrygenta posunięciami tylnych formacji. Ze przy tej okazji okazał się ponownie najlepszym na boisku, to tylko rezultat sumiennej pracy nad sobą i sportowego trybu życia.

Na upartego można by w zespole zwycięzców dopatrzeć się dziur, czy słabych punktów. Znają je dobrze tak my (z trybun) jak i oni (na boisku). Nie zwalnia to nas jednak od pochwały pod adresem kierownictwa za zeprowadzenie w miejsce słabego Andrzejewskiego utalentowanego juniora Doleckiego. Dzięki nienaganniej technice wychodził on z reguły zwycięsko z pojedynków, staczanych z obrońcą Oweczarskim mimo, iż walka ta przypominała nieraz zmagania Dawida z Goliatem.

Gwardia tradycyjnie najsilniejszy punkt miała w bramkarzu Burhardzie i obrońcy Dziadku. Szkoła tylko, iż zawodnik ten wkraza, niejednokrotnie zbyt ostro w akcje. W rezultacie w 57 min. zniesiono (gdzie były nosze?) z boiska kontuzjowanego Wiśnickiego (Kol), którego do

0 14 dni wcześniej otrzymamy

nowy wóz tramwajowy

W podejmowaniu zobowiązań lipcowych w tyle nie pozostaje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bydgoszczy. Na ogólnym zebraniu załogi poszczególnie sekcje i oddziały MPK podjęły zobowiązania produkcyjne, które w końcowym efekcie dadzą przedsiębiorstwu ponad 4,600 złotych oszczędności.

Brygada warsztatowa Białczyka, zobowiązała się w ramach Czynu Lipcowego, skrócić czas przebudowy wozu tramwajowego nr 23 o 14 dni. Nowy wóz oddany będzie do użytku w połowie sierpnia br. By umożliwić brygadzie Białczyka, wykonanie swego zobowiązania dwaj mechanicy Raniżewski i Woźniak podjęli się zmontowania podwozia do tego tramwaju, również o 14 dni wcześniej. Pracujący przy wozie nr 23 — Nowaczyk zobowiązał się wykonać o trzy dni wcześniej siedzenia.

Jako pierwszy ZMP-owiec podjął zobowiązanie lipcowe Dominik Belter, który postanowił skrócić czas przebudowy dwóch silników tramwajowych. Podnadt zobowiązania indywidualne ku czci 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, podjęli Kubiak, Libert, Ziolkowski oraz działowe: stolarnia oddział drogowy, sekcja sieci napowietrznej oraz pracownicy administracyjni przedsiębiorstwa, którzy w najbliższych dniach uporzadkują pętlę autobusową na Czyżkowsku. (iks)



* Klucz i 2 chusteczki do nosa znalezione na Pl. Piastowskim w Bydgoszczy w ub. poniedziałek. Zgubę można odebrać w Redakcji IKP w godz. od 9—16.

* Ponadto znajduje się u nas do odebrania tabliczka rowerowa nr C—37, 936.

Pół wieku zgodnego pożycia małżeńskiego

W ub. poniedziałek znani w naszym mieście a w szczególności wśród braci kolejarzy pp. Józef, emerytowany kolejarz i Marta, z d. Widschucka, Fojntowice zam. przy ul. Kościuszki 54 obchodzili swój 50-letni jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Jubilaci, urodzeni bydgoszczanie, należą do najstarszych obywateli naszego grodu. Mąż liczy 73 lata, zaś jego małżonka 72 lat i oboje cieszą się dobrym zdrowiem.

Pokazy gospodarstwa domowego

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy (dawn. BSS) wspólnie z Ligą Kobiet urządza pokazy gospodarstwa domowego, które będą odbywały się w poniedziałki i piątki w wypożyczalni sprzętów gospodarstwa domowego przy ul. Wyzwolenia 1.

O czym nie każdy wie...

Z YCIE TOWARZYSKIE w Bydgoszczy rozkwitło w roku 1784. W loży męskiej mieszczącej się przy moście teatralnym (obecny Pl. Zjednoczenia) założono pierwszą kregielnię i wprowadzono grę w bilard.

BUDOWA KAPIELISKA — sztucznego na Wilczaku ma odbywać się z udziałem wszystkich mieszkańców miasta. Sprawa opracowania społecznej formy budowy tak wspaniałego przez bydgoszczan basenu zajmie się wkrótce MRN. (n)

Ma fali dnia

TEATR dla DZIECI

Poznań, Łódź, Wałbrzych i dzie siątki innych większych miast w Polsce posiadają teatry przystosowane do potrzeb najmłodszego pokolenia — dla dzieci. Takież przybytki sztuki teatralnej noszą zazwyczaj nazwę „teatrów młodego widza”. Dorośli grają w nich dla dzieci bajki i lżejsze sztuki, czasem dzieci grają dla dzieci, czasem przed oczyma zdumionych matych chłopców i dziewczynek prze sumają się na scenie lalki zamiast żywych aktorów.

U nas w Bydgoszczy nie dorobiliśmy się jeszcze takiego „teatru młodego widza”. Czyż dlatego, że nie ma u nas dzieci i jesteśmy miastem zamieszkałym wyłącznie przez ludzi w sile wieku lub zgrybiących starców? Nie, tylko i wyłącznie dlatego, iż nikt dotychczas w cichym mieście nad Brdą nie raczył się jeszcze zainteresować tą sprawą. Ograniczamy się zazwyczaj do zakazów uczęszczania młodzieży i dzieci na pewne sztuki (nieodpowiednia tematyka, późne godziny przedstawień itp.) i uważamy, iż to najzupełniej wystarcza, ażeby zaspokoić potrzebę teatralnej rozrywkę u młodych.

Rzucamy więc hasło rozpoczęcia starań u kompetentnych czynników ministerialnych o otwarcie „teatru młodego widza” w Bydgoszczy. Około 20.000 dzieci i młodzieży, gdyż na tyle szacujemy ilość młodych w naszym mieście, przyjmie tę zapowiedź niewątpliwie z szczerym entuzjazmem. (z-fa)

KOMUNIKATY

* Uwaga racjonalizatorzy! We wtorek 17 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji Pl. Bohaterów Stalingradu 20 wygłoszony będzie przez ob. Kamińskiego referat na temat kadr techniczno-mechanicznych w Planie 6-letnim.

* Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy, zawiadamia wszystkich członków czynnych i biernych, iż 20 bm. o godz. 18,80 odbędzie się ogólne zebranie.

* Przypominamy, że Powszech na Spółdzielnia Spożywców (dawniej BSS) wspólnie z LK przyjmie zapisy na kurs kroju i szycia od 10—20 bm. przy ul. Dworcowej 17.

Sport

SIATKARZE CHELMZY MISTRZEM ZS WŁOKNIARZ.

(Szymk). W Toruniu w zawodach o mistrzostwo Ckregu ZS „Włokniarz” w siatkówce męskiej i żeńskiej udział wzięli następujące drużyny: Chelmży, Torunia i Bydgoszcz. W finale, w siatkówce męskiej Chelmża pokonała Toruń 2:0, zdobywając pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasowała się Bydgoszcz.

W meczu finałowym w siatkówce żeńskiej po dość ciekawej grze Toruń zwyciężyła Bydgoszcz 2:0. Organizacja sprawną.

STAL GDAŃSK — OWKS BYDGOSZCZ 3:2

BYDGOSZCZ. W inauguracyjnym spotkaniu o wejście do II Ligi OWKS Bydgoszcz doznał nieoczekiwanej porażki, przegrywając ze Stalą Gdańsk w stosunku 2:3 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kozik, Ludziński i Wróbel, a dla pokonanych Żukowski i Wojciechowski.

KINA

Pomorzanin: Na odsiecz Carycyna (16, 18, 20, 15)

Polonia: Za cenę życia (16, 18, 15 i 20, 15)

Orzeł: Wesołe kumoszki z Windsoru (15, 45, 17, 45 i 20)

Wolność: Dzielny Gajczyk (16, 15, 18, 15 i 20, 15)

Gryl: Wielkie nadzieje (15, 45, 17, 45 i 20)

Baltyk: Dr Semmelweis (16, 18 i 20)

Mir: Włosna (19)

Rozmaitości: Pomorze Zachodnie. Kasłincy. — Mistrzowie (od 16—24)

Baqatela: Pustelnia Parmeńska i s. (21 — o zmroku).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 15 Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31

Apteka Społ. nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Parl. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

W lipcu nieczynny.

RADIO

Wtorek, 17 lipca 1951 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty.

6.55 Muzyka. 13.15 O czym mówić wieś. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka operowa. 18.15 „Chopin na Majorce” aud. równo-muzyczna J. Węsiawskiej. 18.50 Rozmowa z korespondentami P. R.

19.00 Popisy absolwentów Państw. Średn. Szk. Muzycznej. 19.45 Fragment „Powieści o Annie” Dzarnowskiej.

NA WISLANEJ TRASIE

F (Dokończenie ze strony 3)

marz wznaszał jak na komendę.

— Dobijamy! Kto do Piekla — wyświadc.

„Marchlewski” dobił do szerokiej piaszczystej łachy, na której stała tabliczka z napisem: „Przystanek Piekło”. Przerzucono kładkę i harcerki z piśkiem i krzykiem opuściły statek. Druh siedzi ostatni ostrożnie stawiając swe bocianie nogi.

GNIEW I CHOLEWA

Jurek ochłonął z wrażenia dopiero koło Gniewu. Na wysokiej skarpie czworoletni chłopiec w średniowiecznym miasteczku jacy żywcem przeniesione z czasów Jagielly czy Sobieskiego, który był tu kiedyś starostą. U stóp zamczyska Krzyżaków wznosił się jeszcze pałacyk pobudowany specjalnie dla pięknej Marysi. Tak przynajmniej twierdził siwy kapitan, który stanął obok nas przy burcie.

Dowódca „Marchlewskiego” od kilkunastu lat pływa po Wiśle, zna więc tę trasę, jak własną kieszeń. Ale nasz Ślązak nie chciał ustąpić mu palmy pierwszeństwa. Otworzył „Flisa” i z lubością zaczął nam tłumaczyć jak to właśnie w tym miejscu pokłóciła się Narew z Wisłą o to, która z nich jest piękniejsza. Wierzyca wpadająca tu do Wisły rozstrządała spór na rzecz królowej polskich rzek, więc rozgniewana i obrażona Narew postanowiła odpaść płynąć osobno Nogatem do Elbląga. O, tu właśnie niedawno Gaci, dawni flisowicze sprawiali frycówkę nowicjusom, aby wbić im w pamięć, który nurt prowadzi do Gdańska, a który do Elbląga.

— Ciekawe — rzekła z podejrzanym ozywieniem Teresa — a w jaki sposób to się odbywało?

— Zwyczajnie! — skwapliwie wyjaśnił Jurek — okładano „Fryców” cholewą. Zaraz ci to miejsce odczytam — i poślni już palec, gdy za uważył, że z groźnym błyskiem oka zaczynam ścigać but z nogi. Nie zdolałem jednak wskrzesić tradycji. Nasz przewodnik zakrzyknął się na pięcie i zniknął w bufencie.

Bez przeszkody mogliśmy więc podziwiać krajobraz nadbrzeżny aż do wieczora: wysokie zbroca, domki rybaczkie i czarna, stare mury fary i zamku w Nowem, skąd niegdyś partrażała na prawy, krzyżacki już brzeg Wisły stary Świętopełk pomorski, spichrze i wieże Grudziądzki leżące go u ujścia Ossy, w którą niegdyś Chrobry wbił swe żelazne słupy... Wszystko to stwarzało trasę urzekającą romantycznym pięknem. Zmęczeni wrażeniami usnęliśmy mocno.

Franciszek Fenikowski

LISA z Wybrzeża

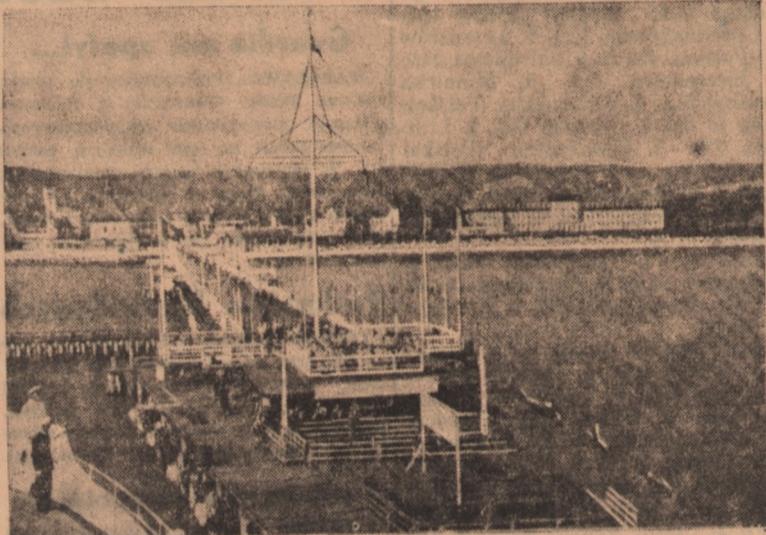
LIPCOWE DNI

Sopot, w lipcu UPALY lipcowe ściągnęły nad polski Błatyk tysiące turystów i letników. W Trójmieście, a szczególnie w Sopocie punktem kulminacyjnym napływu gości była ubiegła niedziela, w którą kto żyw wylegił na plaże lub poćwiczył się obficie wędrował do „Carpri” na chłodząca porcje lodów.

W niedzielę tę, która stała się początkiem poprawy pogody na Wybrzeżu po poprzednich deszczach, na molo sopockie sprzeda no aż 15,000 biletów, a Żegluga Przybrzeżna przewiozła w jednym dniu 9,000 pasażerów.

NA MOŁO

PO KILKU ogólnych informacjach przejdźmy do zaznajo-



Sopockie molo

mienia się z powabami Sopotu. Zwłaszcza jego pięknym molo, które zostało całkowicie odnowione i uporządkowane.

Przy molo otwarto kilka stoisk z napojami chłodzącymi oraz pamiętkami bursztynowymi. Pracują tu także nożyczkami dwaj artyści którzy z czarnego papieru wycinają amatorom własnych podobizn sylwetki ich twarzy.

Nocą od strony morza wspaniale prezentuje się rzeźbiście oświetlone molo oraz fontanna, która w świetle reflektorów co kilkanaście sekund zmienia swoją barwę.

IV FESTIWAL

DUŻY napływ zwiedzających zanotowano już na IV Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie, który odbywa się jak co roku, w pawilonach byłych Targów Gdańskich. Tegoroczny Fe-

stiwal trwać będzie od 1 lipca do 20 września br., tj. podczas największego nasilenia ruchu turystycznego na Wybrzeżu. Zadaniem tej imprezy jest upowszechnienie twórczości artystycznej oraz zapoznanie mas z osiągnięciami w dziedzinie malarstwa, grafiki, rzeźby i fotografii.

W chwili obecnej czynne są: wystawa o ochronie zabytków kultury, poświęcona pracom konserwatorskim w zakresie ogólnopolskim, wystawa ogólnokrajowa najlepszych prac fotografów, zorganizowana przez Polskie Tow. Fotograficzne oraz wystawa pn. „Plastyce walce o pokój”. Całość Festiwalu obejmie 10 wystaw.

niedzieli obiadu w jednym z lokalnych sopockich należy do swojego rodzaju wyczynów sportowych.

W gospodach panuje tłok a kelnerzy pojawiają się na horyzontach jak kosmiczne komety, raz na pół godziny. Późnym popołudniem ostatnio w lokalach w ogóle zabrakło jakichkolwiek postraw i wielu turystów znużonych czekaniem, i ścisłym tłumem się z pustymi żołądkami.

W „Grand Hotelu” zdaniem naszym należałoby wprowadzić kar tecki na stołach informujące, który kelner je obsługuje, gdyż z reguły zamiast informacji kto obsługuje nasz stół słyszy się sakramentalne: „Kolega!” I tak podziwiający piękno i uroki Wybrzeża można białej gorączki na bawić się w wybrzeżowych jadalniach. Bo na dworze słonko świeci i nęci a my musimy dwie godziny czekać na obiad.

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne powinny wejść w rolę turystów i w jak najkrótszym okresie czasu uruchomić więcej gospód i usprawnić obsługę w istniejących lokalach gastronomicznych.

Jerzy Nowakowski

Sport

Wioślarze na obozie eliminacyjnym

W wyniku dwudniowych regat, jakie odbyły się w Kruszwicy — na obozie kondycyjnym przed czwórmeczem wioślarskim Polska-Rumunia-Czechosłowacja-Węgry i przed wyjazdem do Berlina powołane zostały następujące osady:

Osemki mężczyzn i kobiet Ogniwo (Kalisz), czwórka ze sternikiem kobiet Budowlani (Warszawa), czwórka ze sternikiem mężczyzn AZS (Kraków) czwórka bez sternika AZS (Wrocław), dwójka podwójna kobiet — AZS (Wrocław), dwójka podwójna na kobiet kombinowana — AZS (Kraków) i Ogniwo (Warszawa), dwójka męska — Stal (Bydgoszcz), dwójka męska kombinowana — Unia (Kruszwica) AZS (Kraków), jedynki kobiet — Regina Kieda AZS (Wrocław), Jezierska — Ogniwo (Warszawa), i jedynka męska T. Kocerka — AZS (Warszawa).

Rekordy Maagowej w pływaniu

Na zawodach pływackich w Pradze Maagova z Dynamo Slavi ustanowiła 3 nowe rekordy CSR: na 800 m — 12:59,4 pkt., na 1000 m z czasem 16:17,0 i na 1.500 m — 24:09,8.

Odpowiedzi prawnika

Czytelnik, Nakło, Rynek 3. Właścicielka domu nie ma prawa rozkładania świadczeń ubocznych na lokatorów według własnego „widzi mi się” lecz według klucza rozdziału ustalonego między lokatorami, przy czym do stosunkowego pokrywania tych kosztów zobowiązana jest również zarówno właścicielka jak i jej rodzina (dziecko też się liczy jako osoba). Lokator, którego syn jest czasowo omdelowany i znajduje się stale na studiach w Poznaniu, nie jest zobowiązany do uiszczenia tych świadczeń (z wyjątkiem okresów wakacyjnych, gdy syn przebywa w domu). Za wodę zużywaną do piekarni i hodowli trzody chlewnej zobowiązana jest właścicielka płacić odrębnie. W tym względzie należy zasięgnąć informacji w Oddziale Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN, który niewątpliwie będzie mógł podać precyzyjną wysokość kosztów zużywania wody przez piekarnię. „Kominowe” oblicza się zasadniczo według palenisk poszczególnych lokatorów. Jeżeli istnieje wyższa taryfa za czyszczenie kominów piekarni (co można stwierdzić w Prezydium MRN) to koszty te zobowiązana jest właścicielka płacić odrębnie.

Właścicielka domu zobowiązana jest przedkładać oryginalne kwity i klucz rozdziału. W wypadku oporu interweniować w Zrzeszeniu Właścicieli Nieruchomości. Radzymi powołać Komitet Domowy, który by pilnował interesów lokatorów.

K. M. 15 Siedlice. Pyta Pan, czy istnieje przymus należenia do lokalnego zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości. Tak jest. Przymusowe lokalne zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości zostały powołane w drodze rozporządzenia Ministrów: Gospodarki Komunalnej, Finansów i Budownictwa na zasadzie art. 16 Dekretu o najmie lokali. Statuty tych zrzeszeń określają wysokość procentową składek i podstawę ich wymiaru (w zależności od dochodu z nieruchomości). Jeżeli Panu się wydaje, że wymierzono Mu zbyt wysoką składkę, to należy dokładnie zapoznać się z odnoszonymi przepisami statutu zrzeszenia.

Anegdoty

Raz odwiedził Haydna pewien rzeźnik i wyraziłszy na wstępie swoje uwielbienie dla jego muzyki, prosił kompozytora o napisanie menueta na ślub jego córki. Dobroduszny artysta nie odmówił tej oryginalnej prośbie i przed terminem ślubu skomponował specjalnego menueta.

Po kilku dniach Haydn usłyszał na ulicy muzykę instrumentalną i ze zdziwieniem poznał w niej nowego menueta. Wyjrzasz przez okno, zobaczył przed swoim domem wola ze złocionymi rogami i orkiestrę grającą menueta. W ten sposób rzeźnik pragnął wyrazić artysty swoje gorące podziękowanie i nie ustąpił tak długo, aż Haydn zmuszony był przyjąć wola w prezencie.

Od tego zdarzenia pochodzi nazwa wolutowego menueta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Robotników zaangażujemy na samochody. Dla zamieszkałych w Bydgoszczy. Budownictwa Przemysłowego Bydgoszcz, Pl. Rew. Państwowej 4 przy dworcu autobusowym, (4214)

Głównego księgowego lub główną księgową poszukuje Bydgoska Fabryka Maszyn, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 17. (4213k)

RADIO

WTOREK, 17 LIPCA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Polsko-radzieckie melodie ludowe. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert solistów. 8.30 Audycja dla kolonii i obozów. 8.50 Przerwa. 11.45 Głos mejsa kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Felieton. 14.45 Polska pieśń masowa. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Pieśni polskie. 16.10 Recenzja książek. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Wiadomości popołudniowe. 17.45 Język rosyjski. 18.00 Jelonki i syn. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 20.45 Koncert symfoniczny. 21.45 Wspomnienia robotnicze. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Reportaż z turnieju szachowego. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Czeska muzyka operowa. 23.59 Hymn i zakończenie.

Ob. Dr. Fr. Frąckowiakowi lekarzowi z Jarocina, Ob. J. Wojciechowskiemu położnej z Jarocina za poświęcenie z natchemistwą pomocą, trudny w litycznych zabiegach i troskliwą, pełną nadobowiązkowości opieką, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Franciszek i Stefania z Olszewskich Pacyńscy 4211k

NAUKA

Kto udzieli lekcji z fizyki i matematyki. Oferły IKP Bydgoszcz „4174”. (4174)

POSADY WOLNE

Poszukuje starszej gospośki bezwzględnie uczciwej do prowadzenia gospodarstwa domowego u samotnej osoby. Referencje konieczne. Oferły IKP Inowrocław. (3128)

Woźnica do 1 konia zaraz potrzebny, Helmańska 6-1. (4217)

Robotnik do zakładu węgla potrzebny. Przedsiębiorstwo przewozowe Bydgoszcz, Wein. Rynek 12-4. 4203g

Kobiety do pracy ogrodniczej, pomoc domowa — potrzebne, Bydgoszcz, Gajowa 27. (4216g)

Pomoc domowa potrzebna od 18. 7. br. Janika Krasieckiego 11 m. 1. (4221)

Fryzjerka potrzebna — Bydgoszcz, Lubelska 2. (4205)

KUPNO

Sztopery, projektory filmowe, dźwiękowe i nie me, lornetki, mikroskopy, kupuje i sprzedaje J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (4208k)

Arytmometry

względnie maszyny do mnożenia kupimy lub przyjmujemy w użytkowanie za opłatą. Centrala Rybna, Biuro Hurtu, Bydgoszcz, Olszewskiego nr 12. 4212k

ZAMIANY

Pokój kuchnią słoneczną 3-pokojową zamienię na takie same lub większe okolice Pl. Poznańskiego. Oferły IKP Bydgoszcz „4176”. (4176)

Zamienię 3 pokoje kuchnią 3-pokojową na 2 w zł. 1. kuchnia Bydgoszcz — Traugutta 24 m. 2. (4179)

Trzy pokoje 3-pokojowe Bydgoszcz zamienię podobne w Poznaniu, Głębokiem, Oliwie, Wrzeszczu, na chętniej domek ogrodem. Oferły IKP Bydgoszcz „4206”. (4206g)

Pokój kuchnią słoneczną zamienię na jeden większy. Oferły IKP Bydgoszcz „4195”. (4195)

UNIWAŻNIENIA

Uniważnia się zaqubio na leg. ORMO Sadowy Edmund — Tuchola. (4218g)

Uniważnia się zaqubio we wszelkie dokumenty leg. służbową, książeczkę wojskową, Krzemieński Edmund, zam. Wejherowo, ul. Weżowa 22. 4202g

Uniważnia się zaqubio na kartę meldunkową, rowerową. Oddać za wynagrodzeniem. Antoni Mahtlik — Zdroje pocztowe Mele Gacno pow. Tuchola. (4198)

Uniważnia się zaqubio na prawo jazdy kat. II na nazwisko Rula Teodor, Więcbork. (4223g)

ROŻNE

Chłopiec do paszenia bydła potrzebny. Adres IKP Bydgoszcz. (4177)

Bezdzietne małżeństwo

weźmie dziewczynkę — zdrową, najmiej sierotę od 6 do 10 lat na własną. Piśmne ogłoszenia uprasza się kierować do IKP Bydgoszcz pod „4215”. (4215k)

Krowy

przyjmę na pastwisko. Wiadomość Nakielska 46a. (4204g)

Skradziono

motocykl marki „Royal Enfield” nr s/nika 8342, kluczy wie-dziez przozony jest za wysokim wynagrodzeniem zawiadomić IKP Bydgoszcz, dział ogłoszeń. (4190)

SPRZEDAŻ

Motocykl „Wiktor” 200 ccm stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Npwa 2-1. (4219g)

Motocykl

SHL 125 ccm dobrym stanie sprzedam Zygmunta Augusta 8 od 17—19 w garażu. (4207g)

Łóżka

piętrze, kuchnie gazowa sprzedam. Armii Czerwonej 12 podwórko 1 piętro. (4180)

Bibliotekę

(bufet) sprzedam. Bydgoszcz, ul. Ujejskiego 64a m. 5. (4225g)

Rower

w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 5-5. (4224g)

Sypialnię używaną w do brym stanie sprzedam. Pomorska 62. Stołarnia (4188)

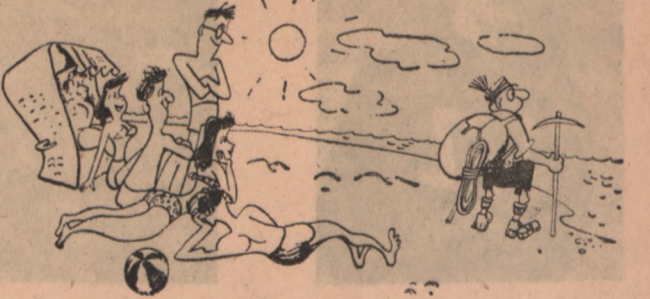
POKOJE

Pokoju poszukuje kawaler, zwróci za remont. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4220g)

Kulturalny kawaler poszukuje wolnego pokoju. — Oferły IKP Bydgoszcz „4225”. (4225g)

Uczeń poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 4222g

HUMOR



Żal mi go. A wszystko przez to, że pociąg do Zakopanego podsta- wiał na ten sam peron. („Neue Berliner Illustrierte”)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3.60 zł, przez roznośnika 3.90 zł miesięcznie. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1851. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł nekrologi 3 — 21 za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30. — 21 za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP” nr VI-140



Po drugim dniu: ZSRR 249 - Polska 139 - Rumunia 92

Potrzebowski bije Kucharskiego na liście rekordzistów 800-metrówki

Grad rekordów - Sukces Sidly - Wspaniały poziom

MOSKWA W sobotę na Centralnym Stadionie „Dynamo” rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Polski, ZSRR i Rumunii.

Konkurencje lekkoatletyczne rozpoczęły się od biegu na 100 m w konkurencji kobiet. Zwyciężyła Malszyna (ZSRR) — 12,3 przed Duchowicz (ZSRR) — 12,4 i Kuźmicką (Polska) — 12,5.

W biegu na 100 m w konkurencji mężczyzn zwyciężył Sucharew (ZSRR) — 10,6 przed Kiszka (Polska) — 10,7 Sanadze (ZSRR) — 10,8 i Stojanescu (Rumunia) — 11,0.

W biegu rozstawnym 4x100 m zwyciężyła sztafeta ZSRR w czasie 41,4 przed Polską — 42,1 i Rumunią — 42,5.

5.000 m — 1) Popow 14:45, 2) Kazancow 14:50, 3) Graj (Polska) 15:09, 5) Szwargot (Polska).

110 m p.p. — 1) Bulańczyk (ZSRR) 14,6, 2) Stiepanczonow (ZSRR) 14,9, 3) Riss (Rumunia) 15,2 (rek. Rumunii), 4) Adamczyk (Polska) 16,0, 5) Krzyżanowski 16,2, 400 m — 1) Komarow 48,7, 2) Lipski (Polska) 49,2, 3) Ilin (ZSRR) 49,2, 4) Lipiec (Polska) 50,4.

Kula — 1) Lipp (ZSRR) 16,03, 2) Łomowski (Polska) 15,26, 4) Krzyżanowski 14,85. Skok wzwyż kobiet — 1) Czudina (ZSRR) 1,60, 2) Kwuckaja (ZSRR) 1,55, 3) Oprisz (Rumunia) 1,50, 4) Ronczewska (Polska) 1,45. Sztafeta kobiet 4x100 m — 1) ZSRR 48,4, 2) Polska 49,6, 3) Rumunia.

W drugim dniu uzyskano wiele doskonałych wyników w tym kilka rekordów krajowych. Wszystkie konkurencje z wyjątkiem rzutu oszczepem mężczyzn reprezentanci ZSRR. W rzucie oszczepem mężczyzn zwyciężył Polak Sidlo uzyskując wynik 64,28, drugie miejsce zajął rekordzista ZSRR Cybulenko — 63,37.

W biegu na 800 m Potrzebowski (Polska) zajął trzecie miejsce, uzyskując czas 1:51,5, co jest nowym rekordem Polski.

Zwycięzca Czewgun pobił rekord ZSRR wynikiem 1:51. Czwarte miejsce zajął Korban (Polska) 1:51,8.

W skoku w dal kobiet startująca poza konkursem Duńska pobila rekord Polski junierek wynikiem 5,39 metrów.

Zawodniczki polskie startowały po raz pierwszy w biegu na dystansie 400 m. Piwowarówna zajęła trzecie miejsce, a wynik jej 60,6 sek. jest



Rekordzistka świata w kuli — Toczenowa w kulminacyjnym punkcie wypchnięcia kuli.

pierwszym rekordem Polski w tej konkurencji.

Zwycięczyni biegu Pietrowa wynikiem 56 sek. pobila rekord ZSRR.

Dwa dalsze rekordy ZSRR ustanowił: Litujew w biegu na 400 m p.p. — 52,2 (czwarte miejsce) zajął Gralka — 58,1 oraz Suchariw w biegu na 200 m — 21,2 (Polacy Lipski i Buhl zajęli 4 i 5 miejsca — 22,2 i 22,5).

Pozostałe wyniki: 80 m p.p. 1. Jeruchina 11,5, 2. Gokieli (ZSRR) 11,5, 3. Gościński 12,3, 5. Lesznerowa (Polska) 200 m 1. Safranowa 24,9, 2. Sieczenowa 25,1, 3. Minnicka (Polska) 26,1, 5. Bocianówna (Polska). Skok w dal 1. Czudina 5,64, 2. Litujewa 5,30, 3. Gburkówna (Polska) 5,17, 5. Oszczep — 1. Rabokowa (ZSRR) 47,05, 2. Zybińska (ZSRR) 45,85, 3. Ciachówna (Polska) 37,52, 4. Konikówna (Polska) 37,36.

Kula — 1. Toczenowa 14,24, 2. Andrejewa 14,06, 3. Bregulanka 12,43, 4. Puszczyk (Rumunia) 12,22, 5. Konikowa na 10,98. Mężczyźni — tyczka — 1. Suchariw (ZSRR) 4,10, 2. Jagodin 4,00, 3. Rzeziński 3,90, 4. Dragomir (Rumunia) 3,80, 5. Ważny 3,80. Trójskok — 1. Szczerbakow 15,05, 2. Dementiew (ZSRR) 14,56, 3. Weinberg (Polska) 14,25, 4. M. Hofman (Polska) 14,10. Dysk — 1. Witubenko (ZSRR) 46,59, 2. Szalin (ZSRR) 45,89, 3. Łomowski 45,59. 3.000 m z przeszkodami — 1. Jewsejew (ZSRR) 9:20,4, 2. Sawienko 9:22,8, 3. Kielas 9:33,0, 4. Graj 9:52,4.

W punktacji ogólnej po dwóch dniach zawodów prowadzi ZSRR 249 pkt. przed Polską — 139 pkt. i Rumunią — 92 pkt.

Unia Leszno na czele

Miniona niedziela przyniosła niespodzianki w lidze żużlowej w postaci porażki Górnika, oraz wysokie zwycięstwo Budowlanych nad Stalą.

MISTRZ GROMI

LESZNO. Jak było do przewidzenia, mistrz Polski Unia rozgromił Włókniarza 42:12, przy czym Olejniczak, Woźniak i Głapiak wygrali wszystkie biegi.

DEFEKTY PRZESADZIŁY

RAWICZ. Zacięty pojedynek CWKS za kończył się porażką Kolejarza 25:29. W decydującym biegu przy stanie 24:24 maszyny gospodarzy defektowały, przekreślając szanse na zwycięstwa.

ZDECYDOWANY KOPCIUSZEK

BYTOM. Ogniwo odniosło łatwe zwycięstwo nad Spójnią 39:15. Drużyna Spójni jest najsłabszym zespołem ligi.

LEADER PRZEGRZYWA

KRAKÓW. Prowadzący w tabeli Górnicy przegrali niespodziewanie i wysoko z Gwardią, dla której najwięcej punktów zdobył Raniszewski 9, dla pokonanych Spyra 7, Dziura 6. Widzów ponad 18 tys.

ZENDEROWSKI NAJSZYBSZY

WARSZAWA. Zespół Budowlanych wysoko pokonał jeźdźców Stali ostrowskiej, mając najsilniejszego punktu w Fijałkowskim i Zenderowskim, który miał najlep-

szy czas — 1:26,7. Dla Stali najwięcej punktów zdobyli: Rejek, Maciejewski i Pawlak.

TABELA

1. Unia	5	8	153:106
2. Górnik	5	8	145:124
3. CWKS	5	8	142:124
4. Gwardia	4	6	138:75
5. Ogniwo	5	6	142:124
6. Budowlani	5	4	147:120
7. Stal	5	4	144:124
8. Kolejarz	4	2	88:127
9. Włókniarz	5	0	83:185
10. Spójnia	3	0	39:128

Waliszewski zdobywca pucharu Dziennika Łódzkiego

w Łodzi rozegrano tradycyjny wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego” z udziałem ponad 500 kolarzy. Trasę długości około 240 km. pierwszy przebył Waliszewski CWKS w czasie 6:29,36 godz. 2) Kłabiński Gwardia W-wa 6:29,50; 3) Liszkiwicz Gwardia Łódź 6:29,51; 5) Wójcik; 6) Wyglenda; 7) Wandor; 8) Wrzesiński.

Bokserzy NRD przygotowani na Złot Berliński

Przygotowania bokserów NRD na III Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, zakończył się mistrzostwami Republiki w Lipsku. Tytuły mistrzów zdobyli: Brien, Gutschmidt, Knoepel, Heinrich, Daberkow, Grosse, Sevfarth, Nitschke, Stubnick, Preuss. Bokserzy niemieccy według zdania fachowców przedstawiają dzisiaj dobry poziom klasy europejskiej i będą groźnym zespołem dla najlepszych nawet reprezentacji startujących na Złocie w Berlinie.

Z boisk zagranicznych

HELSINKI. Międzynarodowy Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że Olimpiada, która odbędzie się 1952 roku w Helsinkach rozpocznie się 19 lipca a zakończy się 3 sierpnia.

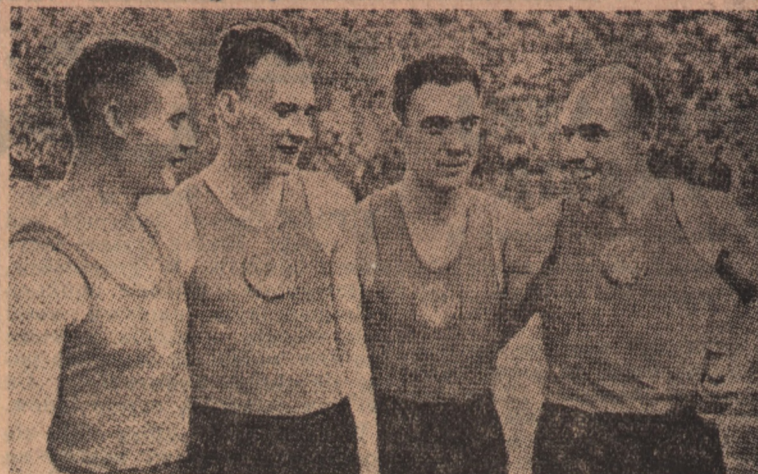
OSŁO. W trójmeczach lekkoatletycznym Islandia pokonała Norwegię 110,5:101,5 a Danię 113,5:98,5. Norwegia zwyciężyła Danię 118,5:93,5. W skoku o tyczce Bryngaterson osiągnął 4,30 m., a Hussby pchnął kulę 16,69 m.

KRISTIANSTADT. Lennart Strand przebiegł 1500 m w 3:53,0 min.

BERGEN. Norweg Stokken uzyskała na 5000 m czas 14:32,8 min.

KILONIA. Niemiec Will zrzucił oszczepem 70,17 mtr.

Najszybszy kwartet...



Ta czwórka sprinterów radzieckich jest najszybszym kwartetem w Euro pie, a na trójmecz ZSRR — Polska — Rumunia zwyciężyła w czasie 41,4 sek. przed Polakami 42,1 i Rumunami. Drugi od prawej stoi Sucharew, który czasem 10,6 powtórnie pokonał rekordzistę Polski — Emila Kiszka.

CWKS zdetronizowany!

Gwardia ma apetyt...

WARSZAWA. Pretendujący do tytułu mistrza Polski Gwardziści z Krakowa pokonali zdecydowanie dotychczasowego lidera tabeli na jego własnym boisku 4:1. W zwycięskim zespole wyróżniła się cała piątka ataku a specjalnie — zdobywca trzech bramek Jaśkowski i Gracz. Honorowy punkt dla wojskowych uzyskał Breiter.

Potknięcie Budowlanych

CHORZÓW. Drużyna Budowlanych, która kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa, doznała niespodziewanej porażki na własnym „podwórku” 0:1. Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił dla Górnika radlińskiego Wiśniewski.

Nowy remis szczecinian

KRAKÓW. Tutejszy Włókniarz stracił dalszy punkt w rozgrywkach ze „specjalistką” od remisów — Gwardią ze Szczecina. Prowadzenie dla miejscowych zdobył Nowak a wyrównał Opitz. Najlepszym na boisku był bramkarz Szczecina Piotrowski, który bronił wielu bezradnych sytuacji.

Kolejarz coraz niżej...

POZNAŃ. Mimo atutu własnego boiska, Kolejarz uległ chorzowskiej Unii 4:5 ustępując gościom zdecydowanie. Bramki zdobyli Cieślak i Kubicki po dwie oraz Tim, dla miejscowych Anioła, Kołtuniak, Lepka i Słoma.

Braterski remis

KRAKÓW. Niespodziewanym wynikiem remisowym zakończył się pojedynek bratnich klubów Ogniwo i Kibicki po dwie oraz Tim, dla miejscowych Anioła, Kołtuniak, Lepka i Słoma.

1 strzał — 2 punkty

ŁÓDŹ. Kolejarz warszawski odniósł szczęśliwe zwycięstwo nad Włókniarzem 1:0 zdobywając bramkę przez Łęca. Za poniesioną porażkę winę ponosi słabo grająca obrona rodzian.

TABELKA

1. Gwardia Kr.	20	24:11
2. Ogniwo Kr.	20	27:18
3. CWKS	20	27:21
4. Górnik Radl.	19	26:18
5. Budowlani Chorz.	18	25:14
6. Kolejarz Warsz.	18	26:19
7. Kolejarz Pozn.	15	23:28
8. Unia Chorz.	14	31:27
9. Włókniarz Łódź	11	16:20
10. Włókniarz Krak.	11	23:30
11. Ogniwo Bytom	10	14:20
12. Gwardia Szczecin	4	10:46

II liga

15 bm. odbyły się tylko 4 spotkania o mistrzostwo II ligi, w których uzyskano następujące wyniki: Gwardia (Bdg) — Kolejarz (Bdg) 1:2 (1:1) Włókniarz (R) — OWKS (Lublin) 1:1 (1:1) Górnik (Byt.) — OWKS (Wr) 5:1 (4:0) OWKS (Kr) — Budowlani (Prz.) 2:1 (2:0) Gwardia (Słupsk) — Kolejarz (Toruń) mecz nie odbył się.

Z PRASY SRORTOWEJ



... i Kohut podał Graczowi, lecz połączona „świeca” tego ostatniego przeszła wysoko ponad bramką.

I GRUPA

1. Stal Poznań	11	17	28:9
2. Budowlani Gdańsk	11	14	21:12
3. Kolejarz Toruń	10	11	13:14
4. Stal Wrocław	11	11	17:25
4. Gwardia Bydgoszcz	11	10	11:13
6. Kolejarz Bydgoszcz	11	9	14:21
7. Gwardia Słupsk	10	7	14:19
8. Kolejarz Gdańsk	11	7	13:19

O wejście do II ligi

Rozpoczęte w niedzielę rozgrywki o wejście do II ligi przyniosły następujące wyniki:

- Grupa I:
OWKS (Bydg) — Stal (Gd) 2:3
Gwardia (Kosz.) — Kolejarz (Leszno) 2:2
Kolejarz (Szcz.) — Stal (Ziel. Góra) 1:2
- Grupa II:
Budowlani (Białyst.) — Włókniarz (Łódź) 3:5
Spójnia (Tom.) — Gwardia (Olsztyn) 3:3
CWKS (Byd.) — Kolejarz (Pruszków) 2:1
- Grupa III:
Stal (Skarżysko) — Spójnia (Kr) 3:1
Ogniwo (Wr) — Gwardia (Lublin) 3:1
Włókniarz (Krosno) — pauzuje.
- Grupa IV:
Górnik (Radziłków) — Górnik (Ruda) 3:0
Unia (Racibórz) — Kolejarz (Świdnica) 2:1
Ogniwo (Wr) — pauzuje.

TABELKA

Grupa I			
1. Stal (Zielona Góra)	1	2	2:1
2. Stal (Gd)	1	2	3:2
3. Gwardia (Koszalln)	1	1	2:2
4. Kolejarz (Leszno)	1	1	2:2
5. OWKS (Bydgoszcz)	1	0	2:8
6. Kolejarz (Szczecin)	1	0	1:2
Grupa II			
1. Włókniarz (Łódź)	1	2	6:3
2. CWKS (Byd.)	1	2	2:1
3. Spójnia (Tom.)	1	2	3:2
4. Gwardia (Olsztyn)	1	0	2:5
5. Kolejarz (Prusz.)	1	0	1:2
6. Budowlani (Białystok)	1	0	3:6
Grupa III			
1-2. Ogniwo (Wr)	1	2	3:1
Stal (Skarż.)	1	2	3:1
3-4. Spójnia (Kr)	1	0	1:3
Gwardia (Lub.)	1	0	1:3
5. Włókniarz (Krosno) bez gier.			
Grupa IV			
1. Górnik (Radl.)	1	2	3:0
2. Unia (Raciborz)	1	2	2:1
3. Kolejarz (Świdnica)	1	0	1:2
4. Górnik (Ruda)	1	0	0:3
5. Ogniwo (Wrocław) bez gier.			

Cevona bije Zatopka!



Najlepszy biegacz wszystkich czasów — Emil Zatopka doznał sensacyjnej porażki w pojedynku ze swoim rodakiem Cevoną.

PRAGA. Na stadionie Armii Czeskosłowackiej w Pradze odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny ATK — Sparta (Sokolovo), który zakończył się zwycięstwem drużyny ATK 87:49 pkt.

W zawodach startowali również członkowie innych klubów. Największą niespodzianką było zwycięstwo Cevony nad Zatopką w biegu na 3000 m. Czas zwycięzcy 8:27,4. Wynik Zatopka był o 7 sek. gorszy.

Tandem godny pozazdrośczenia...



Potrzebowski



Korban

Drudziesiętny student ze Szczecina — Potrzebowski wymazał z listy rekordzistów Polski od 16 lat nietknięty rekord Kucharskiego w biegu na 800 m, ustalony w Sztokholmie czasem 1:51,6 min. Potrzebowski w zaciętej walce z wspaniałymi średniodystansowcami radzieckimi uzyskał 1:51,5 min. i zajął 3 miejsce. Drugi Polak — Korban po biegł równie doskonale i był tylko o 0,3 sek. gorszy od Potrzebowskiego. Ci dwaj chłopcy tworzą tandem, którego mogą nam pozazdrościć największe lekkoatletyczne potęgi Europy.